

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŚRODA 27 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 266

## W walce o pokój i socjalizm Wzmożoną pracą uczcimy

### ROCZNICĘ REWOLUCJI i II KONGRES POKOJU Masy pracujące całego kraju odpowiadają na apel załogi huty „Pokój”

#### Kraków

KRAKÓW (PAP). — Załoga Zakładów Wytwarzających Materiały Elektrotechniczne w KRAKOWIE spontanicznie odpowiedziała na wezwanie huty „POKOJ”, podejmując pierwsze w woj. krakowskim zobowiązania produkcyjne w celu uczczenia historycznej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na manifestacyjnym zebraniu załoga KZWM, dając wyraz wdzięczności i miłości dla Związku Radzieckiego i pragnąc przyczynić się do wzmocnienia światowego obozu pokoju, postanowiła uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej wykonaniem planu rocznego do 20 października br. Zobowiązanie załogi KZWM pozwoli na wykonanie do końca roku dodatkowej produkcji wartości 13,5 miliona zł. z r. 1937.

Wśród powszechnego entuzjazmu załogi i długo niemiłujących oklasków na cześć Chorażego Pokoju Józefa STALINA oraz WKP(b) i PZPR poszczególni robotnicy i brigady złożyli ponadto dodatkowe zobowiązania indywidualne i zespołowe.

Gościnnie owacyjnie przyjęła załoga KZWM rezolucję odczytaną przez przewodniczącego Bielskiego. W rezolucji tej robotnicy stwierdzają m. in.:

„Garścią podlegaczy wojennych, żądania swych zysków, obciążają rozpętać nową wojnę w imię swych własnych interesów a kosztem istnienia milionów ludzi pracy. W tym czasie, kiedy ci podlegacy wojenni przemaszczają kredyty na wydatki wojenne, obciążają nimi klasę robotniczą i masy pracujące, my wraz z innymi wolnymi narodami walczymy o pokój, realizując budownictwo Planu 6-letniego i dając tym wkład do międzynarodowego obozu pokoju.

Niech praca nasza i wysiłek w budowie podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej będzie dowodem naszej gotowości do obrony zdobyczy, jakie przyniosła nam Rewolucja Październikowa, jak również naszym wkładem do walki o pokój”.

#### Katowice

KATOWICE (PAP). — Rzucone przez robotników huty „Pokój” wezwanie uczczenia czynem produkcji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbiło się potężnym echem wśród mas pracujących Śląska. Załogi robotnicze odbywają zebrania w zakładach pracy, analizując możliwości dalszego wzmocnienia produkcji i podniesienia wydajności pracy, by dać w ten sposób wyraz pełnej solidarności z bohaterką klasą robotniczą Związku Radzieckiego

## Realizujemy Plan 6-letni Nieustanny wzrost ruchu racjonalizatorskiego przysparza Państwu wielomilionowe oszczędności

WARSZAWA (PAP). — Dążenie klasy robotniczej do pełnej i przedterminowej realizacji zadań Planu 6-letniego wyraża się m.in. w nieustannym rozwijaniu ruchu racjonalizatorskiego, który obejmuje coraz nowsze rzesze robotników. Z każdym tygodniem rośnie liczba zgłaszanych pomysłów usprawnień i wynalazków, przynoszących wielomilionowe oszczędności.

Zwiększa się również stale liczba klubów techniki i racjonalizacji.

Wśród wielu tego rodzaju klubów w przemyśle węglowym jedno z przodujących miejsc zajmuje klub techniki i racjonalizacji przy kopalni „Katowice”, który obecnie skupia 132 wynalazców i racjonalizatorów. 28 spośród nich otrzymało złote i srebrne odznaki racjonalizatorów.

O ożywionej działalności klubu świadczą stały wzrost ilości zgłaszanych pomysłów usprawnień. Podczas gdy w całym roku ub. złożono w kopalni 49 wniosków racjonalizatorskich w br. tylko do września wpłynęło ich 81. Przyniosą one kopalni 17,5 mln. zł. oszczędności.

Coraz lepiej rozwija się ruch racjonalizatorski w woj. BIAŁOSTOCKIM, gdzie pracuje już około 80 klubów techniki i racjonalizacji. Wśród nich wyróżniają się kluby przy Zjednoczeniu Energetycznym okręgu białostockiego, Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, w Warsztatach Mechanicznych w Łapach i w Starosiekach oraz w niektórych warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa.

M.in. bardzo ważnego usprawnienia dokonał czołowy racjonalizator fabryki przyrządów i uchwytów Feliks Łoś — którego pomysł przyniesie rocznie blisko 50 mil. zł. oszczędności.

Osiągnięcia racjonalizatorów są w dużym stopniu wynikiem systematycznej współpracy inteligencji technicznej z racjonalizatorami.

W wyniku twórczej pracy klubów już w pierwszym półroczu br. robotnicy woj. białostockiego złożyli ponad 500 pomysłów racjonalizatorskich, z czego blisko 300 już zastosowano.

w 33 rocznicę jej wspaniałego zwycięstwa oraz by powitać zbliżający się dzień obrad II Światowego Kongresu Pokoju.

Jako pierwsza na GONYM ŚLĄSKU odpowiedziała na apel robotników huty „Pokój” załoga huty „BO BREK”, postanawiając na zebraniu w dniu 25 bm. wytworzeniem dodatkowej produkcji uczcić zbliżającą się wielką rocznicę.

„W odpowiedzi imperialistycznym podżegaczom wojennym — czytamy m. in. w uchwale załogi — dla zadokumentowania przyjaźni i braterstwa z ludami Związku Radzieckiego, które przed 33 laty wskazały nam drogę do prawdziwej wolności i pokoju, załoga huty „Bobrek” podejmuje wezwania rzucone przez robotników huty „Pokój”.

Składaniu zobowiązań towarzyszyły długo niemiłujące oklaski. Zebrani robotnicy wnoszą okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu Generałissimusa STALINA.

Na czele postanowień podjętych przez robotników huty „Bobrek” w swą siłę zobowiązanie przodującego oddziału huty — oddziału wielkich pieców, którego załoga postanowiła w okresie od 25. 9. do 6. 11. wyprodukować ponadplanowo 3.000 ton surowców.

Uroczyste zebranie załogi huty „Bobrek” zakończono odczytaniem „Międzynarodówki”.

#### Bielsko

Metalowcy z Bielska idąc śladem robotników huty „Pokój” postanowili uczcić rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz dzień rozpoczęcia obrad II Kongresu Pokoju wytworzeniem ponadplanowej produkcji.

Do czynu produkcyjnego stanęli robotnicy wszystkich oddziałów fabryki, kobiety, młodzież ZMP i SP.

„Wykonamy swe plany produkcyjne. Wzmożoną wydajnością walczymy o pokój, podnosimy wydajność techniczną. Dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej postanawiamy zwiększyć szybkość skrawania na obrabianych kach o 25 do 30 proc.” — oświadczył wśród gromkich oklasków tokarz — Józef Foltis.

Składając w imieniu brigady młodzieżowe zobowiązania zwiększenia wydajności o 10 do 15 proc. oraz zmniejszenia w tym samym stosunku ilości wybraków, młody formierz ZMP-owiec, Tadeusz Rajchel, stwierdził z mocą:

„Nasza wzmożona praca — to protest przeciwko barbarzyńskiej agresji amerykańskiej w Korei, to czyn na walkę o trwały pokój”.

Wśród entuzjazmu i wzruszonych okrzyków na cześć Wodza międzynarodowego proletariatu, Józefa Stalina i przywódcy polskich mas pracujących, Bolesława Bieruta, załoga uchwaliła rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Wszystkie narody, miłujące pokój, popierają potężny ruch pokoju. Walczymy i walczycie będziemy o pokój. Zdecydowani pójdziemy pod sztandary wzniosłych hasel wolności narodów pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.”

Potężnym śpiewem „Międzynarodówki” zakończono zebranie.

## Rząd Polski protestuje

przeciwko próbom wykręcania się rządu brytyjskiego z przyjętych zobowiązań

WARSZAWA (PAP). — W dniu 25 września br. rzecznik Ambasady RP w Londynie złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

Z wypowiedzi ministra rządu Jego Królewskiej Mości pana Wilsona, w czasie odbytej ostatnio debaty w Parlamencie brytyjskim, wynika, że rząd Jego Królewskiej Mości zamierza nie respektować swoich zobowiązań, wynikających z art. 6 i 9 umowy handlowej i finansowej pomiędzy Rządem Polskim a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii z dnia 14 stycznia 1949 r., które postanawiają, że rząd Jego Królewskiej Mości nie zabroni eksportu do Polski urządzeń in-

westycyjnych, wytworzonych w wykonaniu zamówień umieszczonych przez Rząd Polski, lub na Jego zlecenie.

Oznacza to, że rząd Jego Królewskiej Mości zamierza zabronić eksportu niektórych takich urządzeń inwestycyjnych, przy czym pan Wilson nie ukrywa, że rząd Jego Królewskiej Mości w pełni sobie zdaje sprawę, iż POSTĘPOWANIE TAKIE BĘDZIE JASKRAWYM POGWAŁBIENIEM WZIĘTYCH NA SIEBIE ZOBOWIĄZAŃ.

To, stanowiące niespotykany

## Hutnicy dają przykład ofiarności w walce o Plan 6-letni

### Ciężkie straty armii amerykańskiej w Korei

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w poniedziałek rano komunikat dowództwa naczelnej Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokracji podaje, że w rejonie Kenim (przedmieście Seulu), jednostki Armii Ludowej zaciekle kontratakują wojska amerykańskie.

24 września wojska amerykańskie

przy poparciu lotnictwa i czołgów niejednokrotnie podejmowały zaciekle ataki usiłując przedostać się do Seulu. Jednostki Armii Ludowej, bronące Seulu, kontratakami powstrzymały ofensywę nieprzyjaciela i zadały mu ciężkie straty.

Dnia 24 września w czasie walk w rejonie Seulu, zginęło lub odniosło rany ponad 800 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Jednostki Armii Ludowej zniszczyły wiele nieprzyjaźnielskiego sprzętu wojennego.

W rejonie rzeki Nakton oddziały Armii Ludowej w dalszym ciągu dają nieprzyjacielowi duże straty powstrzymując jego posuwanie się naprzód.

### Zakończenie reformy rolnej w wyzwolonej Korei

PHENJAN (PAP). — Radio phenjańskie podaje, że reforma rolno-przemysłowa na całym, wyzwolonym terytorium południowej Korei — została już zakończona.

W toku reformy rolnej skonfiskowano ponad 540.000 tenbo ziemi (1 tenbo — 0,99 ha) stanowiącej własność imperialistów amerykańskich, lisymanowskiego marionetkowego „rządu”, towarzystw akcyjnych, klasatorów oraz obszarników.

1.163.158 gospodarstw chłopskich, w tej liczbie 74.644 zagrod bezrolnych, wyzwolonych zostało spod ucisku lisymanowskiego reżimu policyjnego, chłopcy zrzucili jarzmo eksploatacji i stali się gospodarzami ziemi.

Wszystkim chłopom w wyzwolonej prowincji Kiengi wręczono dokumenty na prawo własności ziemi. Chłopi, którzy po raz pierwszy otrzymali ziemię na własność organizują uroczyste wiece i zebrania, na których manifestują swą zdecydowaną wolę walki o wzrost produkcji rolnej, o okazanie wszechstronnej pomocy Armii Ludowej w celu przybliżenia chwili zwycięstwa w wyzwolonej wojnie narodowej.

### Wiece Pokoju w Paryżu

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w niedzielę, 24 września na stadionie BUFFALO odbył się wielki wiec, zorganizowany przez Powszechną Konfederację Pracy (CGT), Partię Komunistyczną, Związek Francuskiej Młodzieży Republikańskiej i Republikański Związek b. Kombatantów na znak protestu przeciwko przedłużeniu do 18 miesięcy służby wojskowej we Francji.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: Maurice THOREZ, Marcel CACHIN, Etienne Fajon, Alain Le Leap, Gaston Monmousseau, general Joinville i inni przedstawiciele organizacji demokratycznych.

Nad trybuną widniały transparenty z napisami: „Precz z wojną!”, „Precz z przedłużeniem służby wojskowej!”.

Sekretarz generalny zrzeszenia związków zawodowych okręgu paryskiego Eugene Henaff wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że rząd francuski wymaga na rozkaz imperialistów amerykańskich przygotowania do agresywnej wojny i przy pomocy zdradzieckich, rozłamowych amerykańskich związków zawodowych zamierza rozpocząć akcję represyjną w stosunku do Powszechnego Konfederacji Pracy (CGT). Jednocześnie reakcja francuska domaga się zakazu działalności partii komunistycznej.

Przemówienie na wiecu wygłosił również sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez.

## W hołdzie poecie rewolucji

### Władysław Broniewski udekorowany wysokim odznaczeniem na uroczystej akademii ku czci 25-lecia jego twórczości

WARSZAWA (PAP). — 25-lecie twórczości poetyckiej Władysława Broniewskiego stało się świętem poezji polskiej, a w szczególności poezji klasy robotniczej, z której poeta - rewolucjonista czerpał i oserpiał nadal siły i natężenie do nieustającej walki poetyckim słowem o zwycięstwo proletariatu całego świata, o pokój i socjalizm. Płomiennie wiersze Władysława Broniewskiego, stanowiące od lat umiłowaną własność polskiego robotnika, wygłaszane są dziś w halach

fabrycznych, w których wykują się 6-letni Plan budowy Polski Socjalistycznej.

Obchód 25-lecia twórczości Władysława Broniewskiego, zorganizowany pod protektoratem premiera Józefa Cyrankiewicza, zainaugurowała uroczysta akademii, która odbyła się 25 bm. w Państwowym Teatrze Polskim. Na uroczystości przybyli: członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierami Hilarym Chelchowskim i Antonim Korzyckim na czele, członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Jakób Berman, sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab, przedstawiciele władz stronnictw politycznych, CRZZ, Stołecznej Rady Narodowej, przedstawiciele organizacji społecznych oraz polskiego świata artystycznego.

W imieniu komitetu jubileuszowego powitał zebranych sekretarz generalny Związku Literatów Polskich J. Putrament. Długo niemiłkająca owacja powitała sala pojawienie się Władysława Broniewskiego, który na pięknie udekorowanej scenie zajął miejsce za stołem prezydyjaldnym.

Życie i twórczość jubilata omówił w obszernym referacie poeta St. R. Dobrowolski, podkreślając nierozdzielny związek jego twórczości z polską klasą robotniczą, z którą Broniewski był i jest związany najserdeczniejszą wspólnotą myśli i uczuć.

W imieniu Prezydenta R. P. wice-minister Kultury i Sztuki Wł. Sokorski udekorował jubilata Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, podkreślając jednocześnie, iż twórczością swą Broniewski służył wiernie i ofiarnie klasie robotniczej, Partii i narodowi.

Następnie przedstawiciel MRN Płocka — miasta rodzinnego Władysława Broniewskiego — zawiązał poecie o nadaniu mu tytułu pierwszego, honorowego obywatela m. Płocka.

Serdeczne życzenia złożyli jubilatowi przedstawiciele warszawskiego

świata pracy, przewodnik fabryki im. gen. Świerczewskiego — K. Bajer oraz przedstawiciel ZMP — M. Mekosa.

Wzruszony niezwykle serdecznym przyjęciem, przemówił na zakończenie Władysław Broniewski. „Moja walka i praca — powiedział poeta — nie jest skończona. Uzbiorę wiersz mój i wysię go na wszystkie odcinki pracy nad realizacją Planu 6-letniego, rytm jego będzie bił zgodnie z rytmem serca gońnika w sztolni, chłopca przy żniwie i siewie” architekta i pisarza, inżyniera i nauczyciela, żołnierza w marszu i w boju. Jestem przekonany, iż moja droga poetycka, droga mojego życia była obrona słusznie, że mój żołnierski obowiązek poety pełnię rzetelnie. Będę go pełnił dalej”.

Wśród długo niemiłkających oklasków i owacji wręczono poecie kosze kwiatów oraz podarki.

W części artystycznej artyści scen warszawskich recytowali utwory Władysława Broniewskiego, zaś chór i orkiestra Polskiego Radia wykonały szereg pieśni do słów poety.

### Konferencja teoretyczna w KŁ PZPR

W dniu 25 bm. w KŁ PZPR odbyła się konferencja teoretyczna na temat „Nowe momenty w rozwoju imperializmu w świetle leninowsko-stalinskiej nauki o imperializmie”, w której wzięli udział instruktorzy KŁ oraz I i II sekretarze Komitetów Dzielnicowych.

## Już wkrótce nowy Konkurs „Głosu”

precedens w życiu międzynarodowym, postępowanie rządu Jego Królewskiej Mości, pan Wilson stara się tłumaczyć „zmianą okoliczności”. Pomijając już fakt, że takie tłumaczenie czyni z każdego zobowiązania, podpisanego przez rząd Jego Królewskiej Mości, dokument wątpliwej wartości, podkreślić należy z naciskiem, że powoływanie się na „zmianę okoliczności” nie wytrzymuje krytyki, gdyż owa zmiana na sprowadza się do PRESJI I HISTERII. ROZPĘTANEJ PRZEZ IMPERIALISTYCZNE CZYNNIKI AMERYKAŃSKIE w związku z ich machinacjami wojennymi i nie ma nic wspólnego z wykonywaniem umowy.

Rząd Polski uważa, że żadne okoliczności, ani nawet presja czynników, zmierzających do pogorszenia stosunków pokojowych między dwoma narodami, nie dają prawa rządowi Jego Królewskiej Mości do arbitralnego i jednostronnego niewykonywania wziętych na siebie zobowiązań.

Rząd Polski traktował i traktuje zawarte ku wzajemnej korzyści umowy jako wkład do umacniania stosunków powojennych i do utrwalenia pokoju, toteż KATEGORYCZNIE PROTESTUJE przeciw wszelkim próbom łamania obowiązującej umowy.

Rząd Polski pragnie podkreślić, że ze strony polskiej umowa z 14 stycznia była ZAWSZE SKRUPULATNIE WYPEŁNIANA. Strona polska wypełniała wszystkie swoje zobowiązania, i co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości żaden brytyjski odywatel, który miał możliwość przekonać się o znaczeniu tej umowy w trudnych dla Wielkiej Brytanii sytuacjach. Znalazło to odzwierciedlenie także w ostatniej debacie Parlamentu brytyjskiego.

Trudno jest komukolwiek uwierzyć, aby tak sprzeczny z dobrymi obyczajami i narzucony z zewnątrz krok, jak bezzasadne naruszenie umowy, mógł służyć interesom narodu brytyjskiego i lojalnym stosunkom między narodami.

Gdyby się okazało, że naruszając uroczyste przyrzeczenia, rząd Jego Królewskiej Mości nie będzie respektował wziętych na siebie zobowiązań umownych — Rząd Polski widziałby się zmuszony do zastosowania środków, które by uznał za celowe dla przywrócenia równowagi w charakterze wzajemnych świadczeń w obrótach handlowych polsko-brytyjskich.



# Ludzie radzieccy witają wzmocnioną pracę XXXIII rocznicę Wielkiego Października



J. Motorow, hutnik z moskiewskich zakładów „Sierp i Młot“ znaczenie przekracza normę przy wytapianiu stali.

W artykule wstępnym „Prawdy“, z tytułowym „O pomnożeniu sukcesów współzawodnictwa październikowego“ czytamy m. in.:

Do stolicy naszej ojczyzny — Moskwy napływają co dzień wiadomości o bohaterstwie pracy i niewyczerpanej inicjatywie twórczej milionów ludzi pracy wielkiego państwa radzieckiego. W fabrykach i przedsiębiorstwach, w kopalniach i transporcie, w kołchozach, stacjach ma-

szynowo - traktorowych i sówchozach — wszędzie, gdzie pracuje czołowiek radziecki, z ogromną siłą rozwija się ogólnonarodowe współzawodnictwo dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Pod mądrym kierownictwem partii Lenina - Stalina naród radziecki z powodzeniem buduje społeczeństwo komunistyczne. W bohaterskiej walce o komunizm ludzie radzieccy dają wspaniałe przykłady ofiarnej pracy, bezgranicznego oddania dla ojczyzny radzieckiej. W naszym kraju stało się tradycją witanie każdej rocznicy Wielkiego Października no wymi wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi, osiągnięciami w walce o wykonanie planów gospodarstwa.

Towarzysz Stalin uczy, że w naszym kraju „człowiek pracujący jest poważany. Tu pracuje

on nie na wyzyskiwaczy, ale na siebie, na swoją klasę, na społeczeństwo. Tu człowiek pracujący nie może czuć się opuszczony i samotny. Przeciwnie, człowiek pracujący czuje się u nas wolnym obywatelem swego kraju, swego rodzaju działaczem społecznym. I jeżeli pracuje dobrze i daje społeczeństwu to, co może dać — jest bohaterem pracy, jest owianym sławą.“ (Zagadnienia leninizmu, wyd. „Książka“ 1949 str. 462).

Październikowe współzawodnictwo socjalistyczne przebiega pod hasłem walki o przedterminowe wykonanie i przekroczenie planu produkcyjnego na rok 1950. Załogi leźnych przedsiębiorstw na terenie całego kraju codziennie zwiększają ilość i podnoszą jakość produkcji.

Tysiące ton węgla, metalu, maszyn i innych towarów najwyższej

jakości ponad plan na dzień rocznicy Wielkiego Października — oto główne cele współzawodnictwa październikowego. Górniczy kopalni „Nikolanor“, w Zagłębiu Donieckim, pożył najdłuższy dzień września, wydobył trzy pociągi węgla ponad plan. Hutnicy fabryki „Krasnoje Sormowo“ dzięki zastosowaniu wytopów szybkościowych wyprodukowali już setki ton metalu ponad plan. Robotnicy zatrudnieni przy wielkich piecach Nowotagilskich za kładów Hutniczych, wytapiają surowkę z oszczędzonej rudy.

Naród radziecki, zajęty pokojową pracą twórczą, wita 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nowymi, wybitnymi sukcesami w dziedzinie budownictwa komunistycznego. Prowadzi go naprzód wielka partia Lenina - Stalina, promotor i organizator wszystkich naszych zwycięstw.

## Zobowiązania dziewiarni na cześć Kongresu Pokoju przyniosły wielomilionowe oszczędności

Ku uczczeniu I Polskiego Kongresu Pokoju robotnicy i pracownicy państwowych zakładów przemysłu dziewiarskiego podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych, które już zostały zrealizowane. Załoga Zakładów im. Duracza przez zmniejszenie nakładów na materiały podstawowych zaoszczędziła 5 milionów złotych. Na materiałach pomocniczych i paliwie uzyskano 1 milion złotych oszczędności oraz na częściach zapasowych do maszyn i urządzeń technicznych 500.000 zł. Poza tym postanowiono na przedmiotach nietrawnych zaoszczędzić 500.000 zł. Ogólne zobowiązania tych zakładów przedstawiały wartość 7 milionów zł i zostały już wykonane.

W Zakładach im. Kasprzaka — załoga dziewiarni osnowowej zobowiązała się wyprodukować ponad plan 1.000 kg dzianiny. Majstrowie indywidualnie przystąpili do przeprowadzenia remontów poszczególnych maszyn. Przewodniczący pracy postanowili doszkalać słabsze pracownice, które nie wykonują baz akordowych. Pracownicy wydziału gospodarczego przywożą z Centrali Telesylni zużyte opakowania (przeznaczone na odpadki) i używając je po wtórnie do pakowania gotowych wyrobów zakładu, zaoszczędzili w ten sposób 92.000 zł w stosunku miesięcznym.

W Zakładach im. Jurezaka — wykonano na oddziale I systemem gospodarczym warsztat samochodowy. Każda z robotnic, pełniących Warty Pokoju od dnia 25.VIII do 29.VIII, zwiększyła produkcję dzienną o jeden tuzin steeleń.

W Zakładach Ofiar 10 Września — członkowie Podstawowej Organizacji Partyjnej i ZMP oraz pracownicy niezorganizowani zobowiązali się do dnia 15 bm. ustawić według planu maszyny motorowe 8-zamkowe i maszyny dwu-lewe. Zobowiązanie wykonano, przysparzając oszczędności 50.451 zł. Brygada malarska odkopła i oczyściła kanał ściekowy dla farbarni. Tow. Radny przerobił wrak tokarki-rewolwerki na tokarkę do drzewa. Wartość wykonanego zobowiązania wynosi 50.000 zł. Pracownicy umysłowi pionu technicznego w godzinach pozabiurowych uporządkowali magazyn przedsięwzięcia.

Załoga Zakładów Dziewiarskich im. Marli Curie-Skłodowskiej wykonała plan produkcyjny za sierpień w 108 proc., pomimo 4-dniowego postoju, spowodowanego czyszczeniem kotłów.

Zakłady im. Emilii Plater — zwiększyły wydajność pracy, ograniczając postoje do minimum oraz uruchomiły suszarnię na oddziale III.

## Wzorem hitlerowskich morderców Zbrodnie Amerykanów w Korei



„To piękny widok dla moich starych oczu“ — oświadczył, jak podaje agencja Reutersa, gen. Mac Arthur na widok trupów ludności koreańskiej.

„Dobra robota“ — powiedział w 1943 roku Himmler, przeglądając w Oświęcimiu statystykę ofiar pieców krematoryjnych.

Dziennik amerykański „Philadelphia Inquirer“ zamieścił korespondencję z Korei, w której czytamy: „Amerykanie czują się na Korei tak jak zapewne czuli się hitlerowcy w krajach, które okupowali“.

Fakty przytoczone w raporcie koreańskiej komisji śledczej o zbrodniach amerykańskich w Korei w pełni potwierdzają słusność oceny amerykańskiego dziennikarza. Terrorystyczne naloty na miasta i wsie. Tysiące domów mieszkalnych w gruzach. Z setek szpitali i szkół pozostały dymiące zgłiszczka. Ostrzelanie łodzi rybackich. Ostrzelanie ludności cywilnej z karabinów maszynowych. Amerykańscy lotnicy pozardrościli laurów swym hitlerowskim poprzednikom. Ci gangsterzy przeliczili nawet swych mistrzów.

W ciągu zaledwie 6 dni w jednym tylko mieście Suwon 1146 patriotów koreańskich zostało rozstrzelanych. Setki wsi puszczono do lasu, a następnie rozstrzelano. Starcy i dzieci, którym wiek nie pozwala na ewakuowanie się, zabijali się na miejscu.

biłani są na miejscu. Tak wyglądają wyczerpani amerykańskich obrońców „cywilizacji zachodniej“. Można je porównać tylko do zbrodni hitlerowskich obrońców „kultury“.

„300 tysięcy Koreańczyków znajduje się w agonii“, pisał korespondent dziennika francuskiego „Le Monde“, Favrel — opisując pewien obóz koncentracyjny w Korei Południowej. „Nie ma w słowniku ludzkim wyrazów na określenie tego, co widziałem. Istniał Buchenwald i Dachau. To, co obecnie widziałem, jest jeszcze gorsze — jest to prawdziwe piekło Martwi leżą obok jeszcze żywych. Dzieci o wyglądzie szkieletów u pierś matek, nekanych przez głód, gorączkę i zimno. Nad obozem unosi się straszliwe słowo — cholera. Tysiące Koreańczyków pily zgniłą wodę z ryżowych pól i żuły trawę. Widziałem, jak płakali i wyli, niczym obłąkani, jak marli na moich oczach“.

Mac Arthur natychmiast po ukazaniu się tej wstrząsającej relacji kazał Favrelowi opuścić Koreę. Zbrodniarze boją się świadków swych zbrodni. Hitlerowcy oczyszczali okolice obozów koncentracyjnych z ludności. Ich amerykańskich następców ogarnia wściekłość, gdy świat dowiaduje się o ich bestialstwach w Korei.

5 lat temu wielu sadziło, że ów szalony mordowanie i niszczenia właściwy był tylko niemieckim faszystom. Mylili się. Mordowanie kobiet i dzieci, puszczanie wiosek z dymem, obozy śmierci — to broń wszystkich faszystów, to broń wszystkich wrodołów ludu bez względu na ich narodowość. Mac Arthur, kat narodu koreańskiego, którego „stare oczy cieszą się widokiem trupów ludności koreańskiej“, to również wróg narodu amerykańskiego. To on w 1932 roku użył gazów i czołgów przeciwko 25 tysiącom bezrobotnych amerykańskich, maszerującym na Waszyngton. To on w 1935 roku oświadczył: „gdy ma się do czynienia ze strajkującymi, należy bić ich aż do śmierci“.

Hitler, Goering, Goebbels sądzili, że obozy śmierci, że masowe rozstrzelania ludności cywilnej, to droga prowadząca do zwycięstwa. To samo sądzą widocznie imperialiści amerykańscy mimo lekcji historii. Waszyngtońscy zbrodniarze mają krótką pamięć.

## Agrobiolodzy polscy u akademika radzieckiego Trofima Łysenko

MOSKWA (PAP). — Przebywająca w Moskwie delegacja agrobiologów polskich przyjęta została przez wybitnego uczonego radzieckiego, prezidenta Wszechniżwiazkowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina, akademika Trofima Łysenko. Akademik Łysenko odbył niemal 5-godzinną konferencję z uczonymi polskimi.

## Kto najlepiej przykreca w ZPB im. Okrzei Sąd konkursowy zbiera się po raz trzeci

W ZPB im. Okrzei już po raz trzeci zebrał się sąd konkursowy celem oceny pracy poszczególnych przykreca. Sąd stwierdził, że podczas trwania konkursu wydatnia się znacząca poprawa jakości przykreca. Niektóre przykreca już po raz trzeci uzyskały miano najlepszych, wykazując dobrze przykrecone wszystkie nitki. Są to ob. ob.: Wiesława Jochim, Ala Leontiew, Józefa Antczak i Ewa Gustowska.

etapie nie uzyskała jeszcze dość dobrych wyników, natomiast w drugim i trzecim przykreca ich zostały zaliczone do wzorowych. Do nich należą: Anna Smalec, Zofia Eslinger, Wiesława Cieślak.

Przadki, niewłaściwie przykrecające, są polecane opiece instruktorów, które przeprowadzają doszkalanie. Przadki, wchodzące w skład sądu konkursowego, powiadają załogę przedziału o wynikach konkursu.

## Masy pracujące USA jednoczą siły do walki przeciw faszystowskiej ustawie Mac Carrena

NOWY JORK (PAP). — Bezpośrednio po uchwaleniu przez Senat faszystowskiej ustawy Mac Carrena, Komunistyczna Partia USA, Amerykańska Partia Postępowa i inne organizacje demokratyczne złożyły oświadczenia zapowiadające walkę o zniesienie tej faszystowskiej ustawy.

Oświadczenie Komunistycznej Partii USA podkreśla, że „opór narodu przeciwko faszystowskiej ustawie będzie wzrastał i każda próba jej faktycznego zastosowania wywoła falę protestów ze strony mas ludowych“.

Oświadczenie podkreśla, że ustawa Mac Carrena zmierza do unicestwienia wszelkiej działalności politycznej w obronie pokoju, w obronie praw żywotnych narodu murzańskiego i praw klasy robotniczej.

Wzywamy wszystkich Amerykanów do walki przeciwko tej faszystowskiej ustawie — stwierdza oświadczenie. Nadszedł czas wspólnej akcji i zjednoczenia wszystkich demokratycznych organizacji, całej klasy pracującej i całego narodu. Nadszedł czas zjednoczenia wszystkich antyfaszystów.

Faszystowska ustawa Mac Carrena stanowi nowy przykład zbrodniczej polityki imperialistów z Wall

Street. Kongres USA naruszył podstawowe prawa narodu amerykańskiego i pogwałcił konstytucję amerykańską.

Naród musi się zjednoczyć, by zniesić faszystowską ustawę Mac Carrena i nie dopuścić do jej zastosowania.

### ZDEMASKOWANA OBLUDA TRUMANA

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Amerykańskiej Partii Postępowej Benson podkreślił podstępą grę Trumana, który obłudnie zgłosił veto, by zyskać sympatie mas ludowych. Uczynił on to jednak w 24 godziny po uchwaleniu projektu ustawy przez Kongres, wiedząc doskonale, że veto zostanie obalone, — zamiast złożyć veto po 10 dniach, — czego daje mu prawo konstytucja i umożliwił w ten sposób organizacjom postępowym, związkom zawodowym i masom ludowym zorganizowanie wielkiej kampanii protestacyjnej.

Ta kampania przyczyniła się nie wątpliwie do zatwierdzenia weta prezydenta przez Senat i w ten sposób do odrzucenia projektu ustawy. Trumanowi nie chodziło jednak wcale o odrzucenie projektu ustawy.

## W 30 rocznicę założenia KP W. Brytanii Brytyjska Partia Komunistyczna — awangarda ludu angielskiego w walce o pokój

LONDYN (PAP). — W niedzielę, 24 września, odbyła się w sali Empress Hall wielka uroczystość dla uczczenia trzydziestej rocznicy założenia Brytyjskiej Partii Komunistycznej.

W uroczystości wzięły udział liczne rzesze robotników brytyjskich. Przybyli także założyciele partii z czterema członkami pierwszego Komitetu Centralnego Harry Polittem, Williamem Gallacherem, Palmem Duttim i Robertem Stewartem na czele.

Sekretarz generalny Harry Politt złożył ważne oświadczenie na temat polityki partii, w którym oświadczył m. in.:

Brytyjska klasa pracująca musi zadziwić jedność z międzynarodowym ruchem robotniczym, by udaremnić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych. Wkraczamy w nowy etap walki o pokój.

Jednocześnie wszyscy uczeni Anglii mają obowiązek okazania wszechstronnego poparcia Światowe-

mu Kongresowi Obrońców Pokoju, który odbędzie się w połowie listopada w Sheffield.

Zasoby Wielkiej Brytanii muszą być użyte nie do przygotowywania nowej wojny, lecz do pokojowego budownictwa.

Miliony niezorganizowanych robotników muszą stać się czynnymi działaczami związków zawodowych, których cała siła powinna być użyta w celu wywalczenia lepszych plac i lepszych warunków życia dla robotników oraz w celu obrony ich demokratycznych praw.

Partia Komunistyczna ostrzega, że ataki, jakie się przeciwko niej obecnie podejmują, są wymierzone w całą klasę pracującą. Historia uczy, że ukrytym celem każdego ataku przeciwko bojomu oddziałom i awangardzie klasy robotniczej jest zawsze zamach na prawa i poziom życia całej klasy pracującej.

lecz jedynie o oszukanie mas ludowych i dlatego założył on veto tak wcześnie.

Benson dodał, że Partia Postępowa będzie walczyła wraz z innymi masowymi organizacjami amerykańskimi o unieważnienie faszystowskiej ustawy Mac Carrena.

Również „Związek walki o prawa obywatelskie“ i nowojorski Komitet Obrony Pokoju oświadczyły, że są zdecydowane walczyć o zniesienie ustawy.

## Skutki bandyckiego napadu samolotów amerykańskich na terytorium Chin Ludowych Ostry protest rządu chińskiego

PEKIN (PAP). — W związku z ponownym zbombardowaniem terytorium Chin przez samoloty amerykańskie, minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laj przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygwe Lie notę protestacyjną z prośbą o przekazanie jej przewodniczącemu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Entezamowi oraz obecnemu przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa Jabbowi. Nota stwierdza, że dnia 22 września br. samoloty wojskowe amerykańskich sił agresywnych w Korei wdarły się do obszaru powiatowego Chińskiej Republiki Ludowej, jeden samolot dokonał miejscowości Lakooszaow w prowincji Laotung, a następnie drugi bombowice amerykańskiego typu B-29 zrzucał 12 bomb na miasto Antung, w tej samej prowincji, raniąc 2 osoby i burząc 28 budynków.

Silna fala powietrzna uszkodziła dachy i wybiła szyby w przeszło 300 budynkach oraz zniszczyła ogrody warzywne na powierzchni przeszło 5 mu. Po zrzuconiu bomb wspomniany wyżej bombowice amerykańskich sił agresywnych w Korei przeleciał nad Antungiem i skrył się w kierunku południowym.

Wypadek powyższy jest jeszcze bardziej poważny aniżeli poprzednie ostrzelanie terenów pogranicznych Chin przez samoloty amerykańskie.

Wymienione wyżej nowe zbrodnie popełnione przez samoloty wojskowe amerykańskich sił agresywnych w Korei dowodzą, że podstępny przez

## 50 tysięcy młodzieży na wiecu w Pekinie

PEKIN (PAP). — Ponad 50.000 chłopców i dziewcząt wzięło udział w wielkim wiecu, który odbył się w Pekinie z okazji przybycia do stolicy Chin Ludowych delegacji Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która weźmie udział w obchodach I

rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Po licznych przemówieniach wśród olbrzymiego entuzjazmu, przyjęto tekst apelu młodzieży chińskiej do młodzieży całego świata o wznowienie do zwarcia swych szeregów i utrwalania pokoju na całym świecie.

Stany Zjednoczone na Dalekim Wschodzie pleniły wojny plonie coraz silniej. W tych okolicznościach, jeśli przedstawiciele większości państw biorący udział w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych nadal będą podporządkowywali się manipulacjom Stanów Zjednoczonych i nadal będą zamykały oczy na agresywne zbrodnie USA, to nie będą mogli uniknąć współodpowiedzialności za rozpętanie wojny na Dalekim Wschodzie. Mijające pokój narody na całym świecie niewątpliwie nie będą przypatrywały się temu z założonymi rękami.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej składam raz jeszcze przed Organizacją Narodów Zjednoczonych skargę przeciwko agresywnym i bestialskim aktom Stanów Zjednoczonych oraz domagam się, aby Zgromadzenie Ogól-

## Wspaniała manifestacja ludowa w Genui z okazji Miesiąca Prasy Komunistycznej

RZYM (PAP). — W niedzielę odbyły się w Genui wspaniałe uroczystości w ramach Miesiąca Prasy Komunistycznej. W uroczystościach wzięły udział setki tysięcy osób.

Przed trybuną, na której zajęli miejsce członkowie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej przedeflowali wspaniałe pochody i sznur udekorowanych wozów, symbolizujących ideały o jakie walczy prasa komunistyczna. Najliczniejsza była alergicznymi obrazami,

przedstawiające walkę o pokój i socjalizm.

Wicezorem zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej tow. Longo wygłosił przemówienie na placu Unita, podkreślając olbrzymi wzrost znaczenia prasy komunistycznej w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną. Późną nocą rybacy zorganizowali na morzu wspaniałą defiladę łodzi oświetlonych pochodniami.

Tow. Togliatti, który nie mógł

wziąć udziału w święcie prasy komunistycznej przesłał uczestnikom manifestacji pismo, w którym podkreśla, że tegoroczne uroczystości w Genui stanowią dowód wzrostu sił Partii Komunistycznej i wzmagającej się sympatii ludu włoskiego dla Włoskiej Partii Komunistycznej.

Togliatti wyraża życzenie, by z manifestacji w Genui zrodziła się niezłomna wola skupienia całego narodu włoskiego wokół obrony pokoju.



Józef Bień

Przew. Zarz. Głównego Zw. Zaw. Metalowców

Robotnicy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego domagają się rewizji przestarzałych norm

Od czasu omawiania w zakładach pracy uchwał V Plenum KO PZPR i ustawy o Planie 6-letnim, robotnicy przemysłu metalowego ze zwiększoną energią przystąpili do ujawniania ukrytych, nie wykorzystanych rezerw w produkcji rezerw.

Najbardziej świadomi robotnicy - metalowcy zdawali sobie sprawę, że ogromne możliwości uruchomienia tych rezerw leżą w podniesieniu wydajności pracy. Jednocześnie stwierdzili oni, że przeszkodą na drodze do zwiększenia wydajności pracy są przestarzałe już normy.

Liczni metalowcy udowodnili nie-realność obecnie obowiązujących norm w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym, udowodnili, że stały się one hamulcem dalszego wzrostu wydajności pracy, że szkoda one rozwojowi naszego przemysłu.

Przedstawiciele metalowcy, a za ich przykładem całe zespoły i załogi za-częły domagać się rewizji dotych-czasowych norm i wprowadzenia norm nowych, które będą odpowia-dać udoskonalonej technice produk-cji.

Robotnicy żądający rewizji norm coraz liczniej zgłaszali do rad za-kładowych i Związku Zawodowego zobowiązania podniesienia dotych-czasowej wydajności pracy.

Nie możemy dopuścić do marnotrawstwa

Tow. Kłos z Zakładów Mecha-nicznych w Pruszkowie powie-dział: „Stosowane obecnie w na-szym oddziale normy są zaniżone; uważam, że trzeba je zrewidować, gdyż musimy sumiennie i w przy-spieszonym tempie wykonywać na-sze zadania, przewidziane w Planie 6-letnim”.

Oto, co powiedziała tow. Teodo-żja Chojnacka z Pafawagu: „Jako wiertaczka na RW-7 wyrabiam przy wykonywaniu klocków hamulco-wych przeciętnie 225 proc. normy. Obowiązująca norma przewiduje na wykonanie 200 szt. klocków 28 go-dzin. Twierdzę, że norma ta dopu-szcza marnotrawstwo czasu, wy-nośzącego 8 godz., gdyż łatwo można wykonać 200 szt. klocków w ciągu 20 godz. Nie możemy dopuścić, aby istniało takie marnotrawstwo wie-dzy, kiedy budujemy w naszym kra-ju podstawy socjalizmu!”.

Podobne wypowiedzi zawierają wszystkie listy, które otrzymał Zarz-ąd Główny Zw. Zaw. Metalow-ców od robotników domagających się rewizji norm.

Nieracjonalność obecnych norm uwi-dadnia się z całą jasnością na przykładach, pokazujących średnie wykonywanie norm w poszczególnych gałęziach przemysłu metalo-wego. W wyniku współzawodniczenia pracy, obejmującego obecnie prawie 80 proc. wszystkich robotników-metalowców, w rezultacie postępu technicznego i dzięki lepszym meto-dom pracy, powszechnie przekracza-nie norm przybrało wysokie roz-miary.

Normy, które trzeba obalić

I tak, w całym przemyśle taboru i sprzętu kolejowego średnie

wyrobienie norm w styczniu br. wy-nosiło 140 proc., w maju br. — 155 proc.

M. in. w Pafawagu średnie wyro-bienie normy w styczniu wynosiło 142 proc., a w maju — 153 proc. W Sanockiej Fabryce Wagonów komi-sja składająca się z przedstawicieli Zarządu Głównego Zw. Zaw. Meta-lowców, rady zakładowej, organi-zacji partyjnej i przy udziale przed-stawicieli Centralnego Zarządu „Tas-ko” i dyrekcji fabryki stwierdziła, że 68 proc. robotników pracujących na akord wykonuje normę powyżej 150 proc., zaś ogólnofabryczna śred-nia wykonywania norm wynosi 169 proc.

W zakładach podległych Central-nemu Zarządowi Przemysłu Meta-lowego, średnie wyrobienie norm w styczniu br. wynosiło 142 proc., w maju — 152 proc., a w poszczególnych fabrykach średnia przekracza nawet 171 proc., jak np. we Wrocław-skich Zakładach Metalowych.

W fabryce w Pruszkowie średnia wykonywania norm w grudniu ub. roku wynosiła 156 proc., a 10,7 proc. robotników pracujących na akord, wykonywało tam normę powyżej 200 proc.; w czerwcu średnia wyro-bienia normy w tej fabryce wyno-siła już 168 proc., a 20 proc. pracują-cych na akord wyrabiało normę powyżej 200 proc. Paru spośród ro-botników wykonuje normę powyżej 300 proc.

W przemyśle budowy maszyn cięż-kich średnie wyrobienie norm w styczniu br. wynosiło 149 proc., a w maju br. 157 proc. W zakładzie Nr 7 w Krakowie średnie wyrobienie norm w czerwcu wynosiło 164 proc. W wydziale mechanicznym 25 proc. towarzyszy wyrabia normę po-wyżej 200 proc., w wydziale mosto-wni normę powyżej 200 proc. wy-rabia 35 proc. robotników.

Podobnie przedstawia się sytuacja w zakładach podległych Central-nemu Zarządowi Przemysłu Okre-towego, gdzie średnie wyrobienie norm w Stoczni Gdańskiej wyno-siło w maju 157 proc., a w Stoczni Północnej — 160 proc.

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Motoryzacyjnego średnie wyro-bienie norm w maju również wyno-siło 157 proc. Wydział montażu w Ursusie wykonał średnio 265 proc. normy.

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Elektrotechnicznego, średnie wy-konanie norm wynosiło w maju br. 139 proc., a w Centralnym Zarz-ądzie Przemysłu Wyróbów Metalo-wych (zsw. masówka) — 140 proc.

Inicjatywa tow. Botnera

Warto tu przytoczyć następujący fakt: w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Radiowych w Dele-żonowie norma przy spawaniu punktowym (7 punktów) wynosiła 3,3 godz. na 100 sztuk elementów. W lutym br. spawacz tow. Botner samorzutnie wystąpił o podwyższe-nie normy. Biuro Kalkulacji zmniejs-zyło mu czas o 1,2 godz. na 100. Obecnie tow. Botner, wyrabia 250 proc. normy. Tow. Botner wystąpił ostatnio ponownie o skrócenie cza-su spawania.

nieślusne narzekanie, że brak u nas zdolnych jednostek. Dopiero po IV Plenum zaczęli-smy interesować się naprawdę po-ważnie zagadnieniem kadr. Egze-kutywa nauczyła się dostrzegać ludzi i właściwie rozstawiać ka-dry.

I okazało się, że nie tylko po-siadamy dość towarzyszy do pro-wadzenia roboty w wykonaniu, ale, że jesteśmy w stanie oddać ludzi oddanych towarzyszy do in-nych prac.

M. Marciniak ZPB im. J. Stalina

Niskie normy demobilizują

I naczaję postępują niektórzy ro-botnicy w Świdnickich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych. Bardzo zaniżona norma — 5 mln. na 1 sztukę, parafinowa-nia i formowania cevek wzbudze-niowych można wykonać w ciągu jednego dnia w 300 proc. W tylu bowiem procentach wykonują ją uczniowie pracujący od niedawna w tym zakładzie. Robotnicy Andrzej-kiewicz i Sawicki poprzestają zaś na wykonaniu 200 proc. normy, uważając, że to wystarczy. Jest to jeden z niezliczonych dowodów demobilizującego wpływu zaniżonej normy na mniej świadomych robot-ników.

W warsztatach TOR-u i w prze-myśle miejscowym średnie wyrobie nie norm jest dotychczas wciąż za niskie. Warunki techniczne i organi-zacyjne uległy i ulegają tam sta-łej poprawie, kwalifikacje robotni-ków znacznie się podniosły, a nor-my wciąż pozostają bez zmian. Za-niżone normy nie pobudzają robot-ników do zwiększenia wydajności pracy.

Przytoczone tu przykłady wyka-żają, że dotychczasowe normy ha-mujące wydajność pracy, uniemoż-żliwiają wykorzystanie dużych re-zerw produkcyjnych. Przytoczone fakty mówią o stanowczej woli świa-domych metalowców zwiększenia wydajności pracy i jednocześnie wskazują na demobilizujący wpływ zaniżonych norm na robotników o-ciągających się w pracy.

Stare normy przeżyły się już. Nie możemy przy ich pomocy walczyć o zwiększenie wydajności pracy, o obniżkę kosztów własnych produk-cji, nie możemy przy ich pomocy walczyć o wykonanie Planu 6-let-niego.

Widzą i rozumieją to szerokie ma-sy towarzyszy-metalowców, dom-a-gających się powszechnie wprowa-dzenia nowych norm pracy.

Walka o słuszne normy — to walka o wyższą wydajność

Dłatego czas, by Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego razem ze Związkiem Zawodowym Metalow-ców przystąpiło do rewizji dotych-czasowych norm w całym przemy-sle metalowym i elektrotechnicz-nym. Ministerstwo Przemysłu Cięż-kiego łącznie ze Związkiem Zawo-dowym Metalowców przystąpi do prac przygotowawczych, zmierzają-cych do opracowania i wprowadze-nia nowych norm pracy.

Trzeba z naciskiem podkreślić, że sprawa rewizji przetrzytych, niesłu-sznych norm, to nie obniżka zarob-

ków — jak uważają niektórzy towa-rzyś. Sprawa walki o słuszne, sprawiedliwe normy, to sprawa wal-ki o większą wydajność pracy.

Przejęcie na stosowanie nowych, technicznie słusznych norm, przyni-esie ogromne efekty produkcyjne. W Zakładach Starachowickich np., gdzie poszczególne fabryki stosują już nowe normy, średnie zaoszczęd-zenie czasu we wrześniu br. przed-stawia się następująco: w fabryce narzędzi wynosi ono 25 proc., w fa-bryce hamulców — 37 proc., w fa-bryce samochodów — 30 proc.

Są to wyniki poważne, mające o-gromne znaczenie dla podniesienia naszego przemysłu na wyższy, so-cjalistyczny poziom.

Plan 6-letni przewiduje wzrost płac realnych o 40 proc. Lecy, by osiągnąć ten wzrost płac realnych, na-leży walczyć o słuszną technicznie i sprawiedliwą normę czasu.

Zwiększona wydajność pracy, to rozwój naszego socjalistycznego go-spodarstwa, naszej siły obronnej, to większa ilość towarów konsumcyj-nych, to większa ilość mieszkań, szkół i teatrów. Dlatego Związek Za-wodowy Metalowców pod kierowni-ctwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i CRZZ będzie wal-czył o słuszne normy. Pracyznymi si-łami do podwyższenia stopy życiowej, do dostąpienia i kultural-nego życia klasy robotniczej.

To i owo Laurki

W związku z pierwszą rocznicą istnienia marionetkowego „rządu” Trizo-nii, przyjaciele polityczni p. Adenauera z prasy zachodniej wystąpili z szere-giem okolicznościowych artykułów, które jednak bardziej podobnie są do... kondolencji, niż do rocznicowych gratulacji. Oto parę wyjątków z tych osobliwych laurów:

„New York Herald Tribune” pisze: „Nie jest to rząd, który powstał w ogniu walk rewolucyjnych czy politycznych przewrotów, nie jest to również rząd powołany z woli mas narodu niemieckiego, NIE JEST TO WŁASCIWIE ŻADEN RZĄD, lecz po prostu polityczna konieczność zachodnich aliantów. Z chęcią gdy zagadnienia, dzielące Wschód od Zachodu, zostaną rozstrzygnięte, rząd zachodnio-niemiecki będzie „odsunięty na bok” i „zapomniany”.

A londyński „Times” uśmiewa: „Charakterystyczna dla rządu w Bonn jest mała liczba dobrych polityków. Stanowi to jego słabość i poważne niebezpieczeństwo”.

Szwajcarski dziennik „Tat” tak formuluje swą opinię: „Państwo zachodnio-niemieckie nie powstało samodzielnie, lecz zostało powołane do życia przez władze okupacyjne. Nie powstało ono z woli całego narodu, lecz zostało sztucznie utworzone w politycznej retoryce alianckich”.

Nie inaczej brzmią głosy posłusznej na ogół p. Adenauerowi prasy zachodnio-niemieckiej. Nuncius schumacherowski organ „Neuer Vorwärts” musi stwierdzić, że w „ramach polityki, którą nazywa się polityką wolnej gry sił, ponownie stał się problem bezrobocia samemu sobie. Pieniądz uczyniono jedynie „kartą przydatną”. Ceny pozostawiono niekontrolowane, obniżono podatki od wyższych dochodów”.

A „Unsere Aktion” dodaje: „Praca państwowego rządu w Bonn jest jedynie administracją, ustanowioną przez wysokich komisarzy alianckich”.

Nie sądzimy, by treść tych laurów wymagała jakichkolwiek komentarzy. Przytoczona wyżej kolekcja sądów i poglądów zawiera w sobie właściwie wszystko, co o politycznej i gospodarczej stronie tzw. „rządu” z Bonn powiedzieć należy. W rocznicę jego powstania i w ogóle. B. D.

180.000 kilometrów bez naprawy średniej Maszyniści piotrkowscy podejmują zobowiązania długofalowe

W dniu 10 września 50 r. odbyła się w Piotrkowie Tryb. wielka uro-czyście, związana z wykonaniem podjętych zobowiązań długofalowych przez Brygadę parowozow Pt — 47 — 131. Brygada tę przeje-chali bez naprawy średniej i płu-ka kół 155.600 km. co dało oszczęd-ność 2.207,51 zł.

47 — 60 do naprawy średniej 160.000 klm. 47 — 59 do naprawy średniej 160.000 klm. Podobne zobowiązania długofalo-we podjęły brygady 13 innych pa-rowozów. Wł. Zielińska ZO. ZZK Łódź

Śladem naszych korespondencji Krytyka pomaga w pracy

W związku z korespondencją tow. Michałaka z ZPB im. Harnama pt. „Brak leźników wątkowych przy krosnach” CZPB wyjaśnia: „Sprawa leźników jest istotnie zasadni-czej wagi i od dłuższego już czasu czynione są przez CZPB usilne starania w celu najrychlejszego dostar-czenia tych leźników ZPB im. Har-nama. Na nasze wielokrotne inter-wencje nadeszła ostatnio odpowiedź ze Zjedn. Przem. Maszyn. Włók, z której wynika, że pierwsza partia dla wspomnianych zakładów w ilo-sci 100 sztuk zostanie wykonana w październiku br.”.

W odpowiedzi na korespondencje tow. Świtonia z ZPB im. J. Stalina pt. „Organizacja ZMP w Nowej Tkalinie pozostawiona bez opieki” or-ganizacja partyjna tych zakładów pisze: „Istotnie do 1 sierpnia br. ZMP na wymienionym oddziale wy-konywał małą żywotność. Ostatnio koło się znacznie uaktywniło, choć jeszcze jego działalność nie jest do-stateczna. W celu ożywienia pracy koła na każdym zebranu ZMP by-wa teraz członek egzekutywy org. part.”.

Przewozy jesienne - główną troską kolejarzy Uchwały rozszerzonego Plenum Zw. Zaw. Kolejarzy Węzła Łódzkiego

W tych dniach odbyło się rozsze-rzone Plenum Związku Zawodowe-go Kolejarzy Węzła Łódzkiego, na którym referat o zadaniach kolejni-cтва w okresie przewozów jesien-nych wygłosił z-ca naczelnika Oddzia-łu Ruchowo - Handlowego, tow. Migura. Po wyczerpującej dyskusji, podsumowanej przez prezesa Okrę-gu ZZK, tow. Hodorę, zebrany akty-wnie kolejoży w imieniu 5.600 kole-jarzy podjął uchwałę, w której czy-tamy m. in.:

my przebiegu parowozów między naprawami okresowymi oraz mię-dzy płuksami, 7) zwiększone zadania przewozowe muszą być wykonane drogą zwiększenia wy-dajności pracy bez podwyższania kosztów pracy.

Ożywić pracę koła TPP-R

Koło TPPR w Biurze Fabryka-cji Zakł. Urządzeń Telef. do lipca br. przejawiało jeszcze pewną dzia-łalność, organizując odczyty, za-brania, wieczorki itp. Jednakże od lipca tzn. od czasu powołania no-wego zarządu koła, wszystko ak-taknęło na martwy punkt.

któremu ponownie wpłaciłem żą-daną sumę na nową legitymację, aby nareszcie ją otrzymać. Od te-go czasu mija już trzeci miesiąc, a ja w dalszym ciągu nie posia-dam legitymacji członka TPPR. Takich, jak ja, jest znacznie wię-cej. Składek członkowskich nikt od dłuższego czasu nie pobiera, a sam nawet nie wiem, komu nale-ży je wpłacać.

W czerwcu zgłosił się do mnie przewodniczący ustępującego zar-ządu, ob. Król, któremu wpła-ciłem należność za nową legity-mację członkowską. Czekalem dłu-go, jednak legitymacji nie otrzy-małem. W lipcu br. zgłosił się do mnie jeden z członków nowego zarządu koła, ob. Chmielewski,

Charakteryzuje to dobitnie stan bezczynności, w jaki zapadło na-sze koło TPPR. M. Sobczyk Biuro Fabrykacji Zakł. Urządzeń Telef.

Ciemne machinacje kułackie w gminie Głuchów Kumoterstwo i samowola panoszą się bezkarnie

Co na to Powiatowa Rada Narodowa w Skierniewicach?

Jedną z dotkliwych plag na te-renie wiejskim jest kumoterstwo. Kumoterstwo to często przynosi poważne szkody Państwu, jest korzystne dla wrogów klasowych i krzywdzi mało i średniorolnych chłopów. W gminie Głuchów pow. skierniewickiego było dużo tego rodzaju wypadków.

Przez stosunki kumoterskie se-kretarza b. Zarządu Gminnego, ob. Kuzy z bogaczami więksimi, w 1948 r. fikcyjnie podzielono 13 gospodarstw kułackich, ażeby w ten sposób uchylić się od płacenia składek na FOR. Wprawdzie dzie-ki czujności Gminnej Rady Na-rodowej fikcyjne rozdzielone go-spodarstwa zostały z powrotem połączone, jednakże sprawcom te

go nadużycia ich / machinacje uszły bezkarnie. W bieżącym roku sprawa ta przyjęła znów niespodziewany obrót. Połączone z powrotem go-spodarstwa, które w ub. roku pla-cily składki na FOR, w roku bieżącym zostały zwolnione od tego obo-wiązku. Tak więc np. Antoni Do-masant, Paweł Mikołajczyk, Ju-lianna Lipska i Andrzej Dzierżbiń-ski z gromady Michowice, posia-dający po 15—20 ha ziemi nie uszcząją składek na FOR. Czyż-by to było wynikiem stosunków kumoterskich panujących na ter-nie gminy Głuchów?

A oto, jak postępuje się tu z ma-ło i średniorolnymi chłopami. Do Józefy Leszczyńskiej, posiada-jącej 8 hektarowe gospodarstwo

w gromadzie Michowice, przybyli w dniu 17 bm. soltys i poborca podatkowy w celu przeprowadze-nia egzekucji za zaległą wypłatę na FOR (?) Okazało się, że nakaz płatniczy opiewał na nazwisko Marcejan Lipskiej, która wszak że umiała odpowiednio załatwić sprawę z poborcą. Pomimo tej wy-raźnej pomyłki soltys i pobor-a, którzy byli podchmieleni, zrobili jednak zajęcie inwentarza Józefy Leszczyńskiej.

Kumoterstwem i samowolą, pa-noszącymi się na terenie gminy Głuchów, powinna zainteresować się Powiatowa Rada Narodowa w Skierniewicach i poleżyć im wreszcie kres. Stanisław Leszczyński Kaweczyn pow. skierniewicki

W PLANIE 6-LETNIM WZROSŁA LUDNOŚĆ STOLICY 1955-800 000 OSÓB 1949-640 000 OSÓB



# Władysław Broniewski

Władysław Broniewski

## Słowo o Stalinie

(Fragmenty)

III

„Rewolucja — parowóz dziejów“...  
Chwała jej maszynistom!  
Cóż, że wrogie wiatry powieją?  
Chwała płonącym iskrom!

Chwała tym, co wśród ognia i mrozu  
jak złom granitowy trwali,  
jak wcielona wola i rozum,  
jak Stalin.

Przeleciały watahy lotne  
białogwardyjskiej konnicy...  
Trwał, jak skała samotny,  
Carycyń.

Parły niemieckie kolumny,  
walily stalowym gradem,  
aż padły pod pięknym i dumnym  
Stalingradem.

Pokój, pokój, pokój!  
Pokojem oddycha świat,  
Ty go strzeżesz, opoko,  
Związku Republik Rad.

IV

Wiek dwudziesty rozłupał atom.  
Runęła Hiroszima.  
Atom zawisnął nad światem —  
czy nic go nie powstrzyma?

Czy nowa wojna, czy Wał Turgajski  
stłuc jak łupinę orzecha?!  
Kraju Republik, nowe twórz bajki:  
wstecz niech popłynie rzeka!

Odwróćmy łożyska rzek,  
i pustynią woda użyźni,  
popędzimy dwudziesty wiek  
ku szczęściu światowej ojczyzny!

Wiatry pustynne — wstecz!  
Pragniemy wiedzieć, nie — wierzyć!  
Budujemy Pospolitą Rzecz  
robotników, chłopów, żołnierzy.

(r. 1949)

Na przystanku tramwajowym, przy rogu ul. Bandurskiego i Piotrkowskiej — stoi grupa młodych dziewcząt. Skromny dwuszerog ośmio- czy dziesięcioklasistek. Sławowłosa nauczycielka trzyma w ręku paczkę książek. Oczekują na tramwaj? Dlaczego więc odwrócone są wszystkie plecami do jezdni? Nauczycielka mówi do nich przyciszonym głosem: — Patrzcie... patrzcie... młodzi... Jedna z dziewczynek wybiega z szeregu, odpina od bluzeczki pasowy goździk i wręcza go stojącemu obok mężczyźnie w ciemnoniebieskiej marynarce, w kapeluszu z szerokim rondem. Broniewski, Broniewski, Broniewski — rozbrzmiewają szepty w dwuszerogu.

A Broniewski gawędzi wiaśnie z jakimś tramwajarzem, z tym człowiekiem z „tramwajarskiej budki“, który rozmawia z poetą, pijąc czarną kawę z cynkowego kubka. Jest pięknie. Wrzesień, słońce przygrzewa.

Poem poeta podąża w dół Piotrkowskiej. Pozdrawiają go przechodnie, studenci, uczniowie, robotnicy. Znajdą go wszyscy. Przecież nie tak dawno deklamował u nich w fabrycznej świetlicy. Inwalida w budce — wybiera starannie wśród paczek — trzeba mu dać najlepsze. Kwiatarka rozmawia z nim przez okno wystawy. Ot, tak, po prostu... znajomi.

Urodził się pół wieku temu z okładem (1897), a jeszcze dziś jest rzeźbi i młody. Słowa jego pieśni — obecnie, jak i przed dwadzieścia pięć laty — to „sztafkarz rozwiany wśród walki, to na wicherze wnieśiona pochodnia“. Także z nich wciąż gorący żar młodości, płomień w nich ten sam niewygasły ogień, dźwięczy w jego pieśniach



ta sama nuta buntu przeciw krzywdzie człowieka, przeciw wszelkiej niesprawiedliwości. Od owego pierwszego tomiku, który ukazał się w grudniu 1925 roku, od owych „Wiatraków“, poprzez „Dymy nad miastem“, „Balladę o Placu Teatralnym“, „Troskę i Pieśń“, do „Komuny Paryskiej“, skonfiskowanej przez sanacyjnych władzyków —

Broniewski niesie wysoko nad głową czerwony sztandar rewolucji. Wiersze jego recytowali komunisty na nielegalnych zebraniach, deklamowali więźniowie w więziennych lochach — gdy mówili o barykadach, gdy wieścił ostateczne zwycięstwo, gdy wołał natchnionym głosem do proletariatu całego świata.

Będąc sam w więzieniu, układał dla współtowarzyszy niedoli porwijące słowa o dalekim Magnitogorsku, gdzie wschodzi jutrzenka wolności.

Długa była droga Poety do Polski, sprawiedliwości społecznej, do Polski, o której marzył wielcy symwowie naszego narodu. Szukał jej w legionach i nie znalazł. Otrząsnął z siebie „wielkie oszustwo“, poznał farbownych lisów, mianujących się przyjaciółmi ludu. Wziął do ręki książki Lenina, uczył się, w poszukiwaniu prawdy, aby ją odnaleźć wśród skrzywdzonych, wśród wyzyskiwanych i oszukiwanych. Zapowiadał staremu, strupieszalemu porządkowi społecznemu bliski upadek.

A potem, gdy sanacyjna zarada doprowadziła do tego, że hitlerowska nawała runęła na Polskę, chwycił za karabin, bierze „bagnet“ na broń. I „choć były rachunki krzywd, choć smakował gorzko więzienny chleb“ — spieszy bronić Ojczyzny!

Po odzyskaniu wolności — wraca do kraju. Staje wśród robotników Czerwonej Łodzi. I znów tworzy... Dla potomności, dla wieków, które nadejdą, stawia wielkie dni odrodzonej Ojczyzny, jej zarząta, nieustępliwą pracę, jej wspaniałą odbudowę z ruin. Wznosi wraz z murarza mi, slusarzami, most Poniatowskiego, buduje nową Polskę!

Stawi wielkich synów narodu — w pieśni o generale Świerczewskim — w hymnach chwali o wielkich i nieugiętych synach Ojczyzny.

Słowa, które zaczął wypowiadać przed siedemnaściami laty — Słowa o Magnitogorsku — znajdują swój dalszy ciąg w „Słowie o Stalinie“, w wierszach, które wyraziły całą miłość narodu polskiego dla Obroncy uciskanych ludzi całego świata, dla Nauczyciela i Wodza całej postępowej ludzkości.

Dziś — w ćwierćwiecze niezmówionej pracy — masy pracujące Czerwonej Łodzi — przesyłają ukochanemu piśmiu rewołucji — gorące słowa pozdrowień. Dumni jesteśmy, że i wśród nas trwał swe piękne pieśni, że obdobił między nami w ciągu piemiesięczy lat wolności.

Żyj nam długo, Romanyszku Broniewskiu!

### Władysław Broniewski

## ŁÓDŹ

Ciąży sercu troska i pieśń,  
Troskę w sercu ukryj i nieś,  
Pieśń jak kamień podnieś i rzuć.  
W dymach czarnych budzi się Łódź.

Wyją syreny, wyją co rano,  
grożą pięściami rude kominy,  
w ceglach czerwonych dzień nasz jest rana,  
noc jest przelana kroplą jodnym,  
niechaj ta kropla dzień nasz upalny  
czarnym — po brzegi — gniewem napelni —  
staną warsztaty, staną przedziałnie,  
śmierć się wysnuje z motków bawelny...

Troska iskrą w sercu się tli,  
wiele w sercu ognia i krwi —  
dymem czarnym musz się snuć  
pieśń, nim iskrą padnie na Łódź.  
Z ognia i ze krwi robi się złoto,  
w kasach pękających skaczą papiery,  
warczą warsztaty prędką robotą,  
tuczą się Łodzią tłuste Scheiblery,  
im — tylko radość z naszej niedoli,  
nam — na ulicach końskie kopyta —  
chmura gradowa ciągnie powoli,  
stanie w piorunach Rzeczpospolita.

Ciąży sercu wola i moc,  
rozpal iskrę, ciśnij ją w noc,  
powiew gniewny wciągnij do płuc —  
jutro inna zbudzi się Łódź.

Iskra przyniesie wieść ze stolicy  
staną warsztaty manufaktury,  
pójdzie Piotrkowską tłum — robotnicy  
ptaki czerwone fruną do góry!  
Silnym i śmiałym, któż nam zagrozi  
drogę, co dzisiaj taka już bliska?  
Raduj się serce pieśnią dla Łodzi  
gniewną, wydartą z gardła konfiskat.

### Wśród nowych książek

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się książka Stanisława Wygodzkiego pt. „Widzenie“ (str. 274. Cena 300 zł.). Tematem ośmiu opowiadań są obrazy z życia Partii na przestrzeni ostatnich lat dwudziestu, ujęte w formie wspomnień b. członka KPP. W bardzo prostych, a jakże przekonujących słowach omawia Wygodzki szerzenie się idei rewolucyjnej wśród robotników przemysłowych przed rokiem 1939, udział komunistów w walce z okupantem i rolę Partii w kształtowaniu nowego obywatela Polski Ludowej.

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazały się również

opowiadania Michała Rusinka w tomiku zatytułowanym „Młody wiatr“, po przedczonym przedmowa autora (str. 178. Cena 200 zł.).

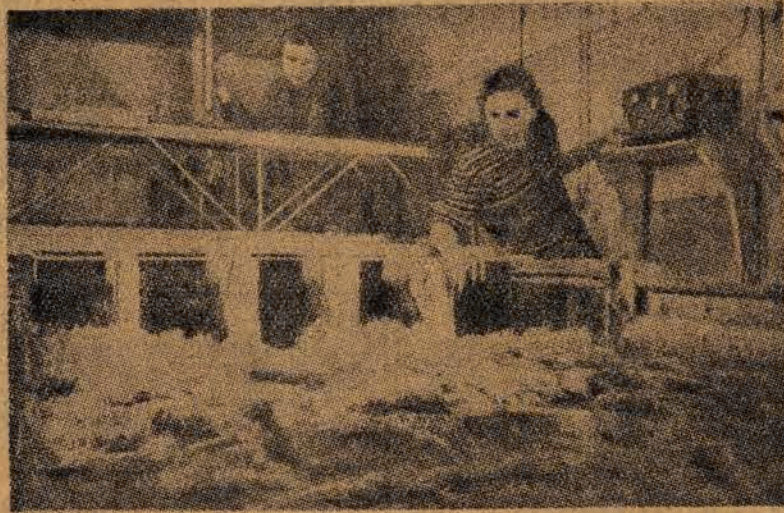
Książka zawiera 7 opowiadań nawiązujących do wspomnień z dzieciństwa, które upłynęło w środowisku miejskiego proletariatu.

Ukazało się również wznowienie dramatu Stanisława Wyspiańskiego pt. „Wesele“ (Str. 274. Cena 230 zł.).

Godną uwagi nowością tego wydania jest wstęp prof. Kazimierza Wyki, który szczegółowo omawia genezę utworu i konflikty społeczno-polityczne tkwiące u jego podstaw.

## Wspaniałe budowle Epoki Stalinowskiej

służyć będą sprawie wolności i szczęścia wszystkich narodów



W Kujbyszewie uruchomiony już został model Elektrowni Wodnej, która w ciągu kilku lat stanie na Woidze. Na zdjęciu inżynier L. Monozewiczowa — bada szybkość i siłę wody pedzającej przez spusty. W „naturze“ — tama elektrowni będzie oczywiście znacznie większa od swego modelu.

W artykule wstępnym poświęconym wielkiemu budownictwu hydroenergetycznemu w ZSRR, dziennik „TRUD“ stwierdza między innymi, że nowe, budowane obecnie w ZSRR obiekty hydroenergetyczne dostarczą wody do irygacji 25,5 miliona hektarów ziemi, tzn. obszaru 3-krotnie większego, niż cała powierzchnia ziem irygowanych w USA.

Roczne zbiory pszenicy na ziemiach, które zostaną zirygowane w ciągu kilku najbliższych lat, przekroczą ponad 2-krotnie łączne zbiory zbóż w Argentynie. Kapitalizm — kontynuuje „TRUD“ — stał się od dawna już hamulcem rozwoju społeczeństwa ludzkiego, przegniłym ustrojem społecznym. Świadczy o tym historia budownictwa wielkich urządzeń energetycznych w świecie kapitalistycznym. Historia ta — to łańcuch przestępstw, systematyczne ograbianie mas pracujących przez monopolistów.

Nie jest przypadkiem, że słowo „Panama“ datujące się z okresu 40-letniego budownictwa Kanalu Panamskiego, stało się synonimem oszustwa. Obzarty, bestialski, jakna-

dowana przez naród radziecki w okresie przedwojennym, zastąpiła się dobrze wielkiej sprawie uratowania ludzkości przed niewolą faszystowską. Nowe budowle epoki stalinowskiej służyć będą również sprawie wolności i szczęścia wszystkich narodów.

Na olbrzymich terenach Związku Radzieckiego objętych gigantycznym planem budownictwa hydroenergetycznego — panuje niebywale ożywienie. Na wiecach i zebraniach robotniczych i kolchoźniczych manifestują swą radość i wdzięczność dla Partii i Rządu za nowy przejaw troski o dobro ludu, za gigantyczne poczynania symbolizujące dzień jutrzejszy narodu radzieckiego. Z olbrzymim entuzjazmem powitały masy pracujące UKRAINY i KRYMU decyzję Rady Ministrów ZSRR o wielkim budownictwie hydroenergetycznym.

W stolicy Zagłębia Donieckiego, w mieście STALINO odbył się wielki wiec, na który przybyła ludność z całego obwodu. Uczestnicy wiecu wśród niemiłkających owacji uchwalił tekst listu do Józefa STALINA, w którym wyrażają głęboką wdzięczność za nieustanną troskę o umo-

wienie potęgi ojczyzny socjalistycznej i dzieła pokoju na całym świecie.



Naczelnym inżynierem budowy Elektrowni Kujbyszewskiej — N. A. Majyszew i zastępcą naczelnego inżyniera budowy Elektrowni Stalingradzkiej J. S. Charitonow uzgadniają techniczne szczegóły prac przy gigantycznych budowlach.



Grupa inżynierów budownictwa wodnego w Kujbyszewie — już przystąpiła do szczegółowego opracowania — gotowych w głównym zarysie planów gigantycznej tamy na Woidze.



## Kronika Pabianic



## WAŻNIEJSZE TELEFONY:

0 — Straż Pożarna  
6 — Komenda „Służby Polsce”  
23 — PZPB  
63 — Komisariat M.O.  
66 — Prezydium MRN  
91 — Dworzec Kolejowy  
112 — PCK  
143 — Zarząd Miejski ZMP  
213 — Telegraf  
215 — Pogotowie PCK

## KINA:

Kino POLONIA — film radziecki pod tytułem „Miasto młodzieży”.

Kino ROBOTNIK — przedstawienie zawieszono z powodu remontu kina.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, obok PPK „Ruch”.

Tel. redakcji Nr 315. Redakcja czynna codziennie w godzinach od 9 do 11, oprócz środy.

Sprawami administracji i kolportażu zajmuje się nadal rozdzielnia PPK „Ruch”, ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

W „Polonii”  
„Miasto młodzieży”

Kino „Polonia” w Pabianicach wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Miasto młodzieży”.

Film ten przedstawia nam pełną życia i bohaterstwa młodzież radziecką. Tematem filmu jest budowa miasta Komsomolsk, wzniesionego rełkami młodych komosolców. Film powinien obejrzeć młodzież szkolna. Rady zakładowe zakładów pracy, powinny umożliwić załogom ujrzenie tego wartościowego filmu.

Wit.

Gdy dachy dziurawe — niszczy się produkcja  
W pralni chemicznej  
trzeba przeprowadzić remont

Zakłady Przemysłu Miejskiego wszystkie prawie wymagają gruntownego remontu, gdyż znajdują się one przeważnie w starych pomieszczeniach. Konieczne jest szybkie przeprowadzenie remontu w Pralni Chemicznej Nr 14 przy ul. Barucha.

Największą bolączką zakładu jest zły stan dachów nad halami produkcyjnymi i magazynami. Dach nad salą, w której wiś wyprasowana garderoba oddana do prania, jest dziurawy. Garderobę przewieszają się z miejsc zaciekających w miejscu suche. Gorzej bywa, gdy deszcz pada w nocy, kiedy zakład jest nieczynny.

Nie lepiej przedstawia się sprawa dachu w samej pralni, gdzie woda z sufitu kapie pracownikom na głowy. Z powodu dziurawych dachów niszczy się to-

wary, znajdujące się w magazynach, a przede wszystkim zaś drogie barwniki. W jednym z magazynów, gdzie mieści się laboratorium w czasie deszczu woda zalewa przygotowane mieszanki do barwienia tkanin. Farbiarze muszą w czasie deszczu przesuwać z miejsca na miejsce naczyń z farbami, lub też nakrywać je kawałkami blachy czy tektury. Setki kilogramów barwników, których cena za kg dochodzi do kilkunastu tysięcy zł, stoją w pomieszczeniu, którego dach w czasie deszczu zacieka. Barwniki te częściowo za myką się w blaszane puszki, a częściowo okrywa blachą lub papierem, lecz sposoby te nie likwidują całkowicie strat, jakie powstają przy zamoknięciu barwników.

Kierownictwo zakładu kilkakrotnie monitorowało Wojewódzka Dyrekcję o otrzymanie papy

i smoły potrzebnej do remontu dziurawych dachów.

Zlecenie na pobranie potrzebnych do remontu materiałów uzyskano. Niestety do przeprowadzenia remontów jeszcze nie przystąpiono, gdyż przedsiębiorstwa, które przeprowadzają prace remontowe są zajęte na razie przy innych obiektach.

Kierownictwo zakładu winno dolożyć starań, aby jak najszybciej przeprowadzić remont, choćby najważniejszych pomieszczeń fabrycznych.

Wit.

Pomyślny przebieg skupu  
ziemniaków jadalnych i przemysłowych

W pierwszej połowie września br. spółdzielczość wiejska przystąpiła w całym kraju do jesiennego skupu ziemniaków jadalnych i przemysłowych. Jak wykazuje pierwszy tydzień, skup ziemniaków ma wszędzie przebieg nadzwyczaj pomyślny. Plan skupu bowiem za okres od 11 do 17 bm. placówki spółdzielcze wykonały aż w 193 procentach.

Tak wyjątkowo pomyślny przebieg tegorocznej kampanii skupu ziemniaków, jest przede wszystkim wynikiem dobrych urodzajów. W br. zbiory ziemniaków w Polsce są przeciętnie o 20 procent wyższe, niż

w roku ubiegłym. Zdarzają się również wypadki, jak np. w województwie gdańskim, że w niektórych gospodarstwach plony ziemniaków są wyższe od dziesięciolatkich o 65 procent.

Dobry urodzaj, szybki przebieg wykopków i sprawny załadunek daje gwarancję terminowego wykonania tegorocznego planu skupu ziemniaków. Pozwoli to na dostarczenie we właściwym czasie ludziom pracy zdrowych i dobrych ziemniaków jadalnych, zaś przetwórstwu — odpowiednich ziemniaków przemysłowych.

## Książki i pomoce szkolne muszą trafić do rąk młodzieży

## Wydziałowi szkolnictwa CZPO pod uwagę

W grudniu 1949 roku w związku z organizacją szkolnictwa zawodowego zamknięta została istniejąca przy Pabianickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego Szkoła Przemysłowa. Uczennice tej szkoły naukę swą kontynuują w Publicznej Średniej Szkole Zawodowej w Pabianicach. Na polecenie wydziału szkolnictwa Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego majątkiem szkoły zaopiekowały się Pabianickie Zakłady Odzieżowe. Między innymi przejęto sprzęt i pomoce naukowe pra-

cowni fizycznych oraz bogato wyposażoną bibliotekę szkolną.

W dniu 26 kwietnia br. zakłady wystosowały pismo do wydziału szkolnictwa CZPO z prośbą o wyjaśnienie czy majątek szkoły przechodzi na własność zakładów i czy książki dawnej biblioteki szkolnej może przejąć biblioteka fabrycznej świetlicy. W odpowiedzi CZPO na deszał w maju br. pismo odmowne stwierdzające, że majątku szkoły nie można przejąć na własność fabryki lecz należy go przechować do czasu przydzielenia innej szkole.

Od tego czasu upłynęło już długich pięć miesięcy. Złożony w nieodpowiednich i nieprzystosowanych do tego celu pomieszczeniach magazynowych sprzęt doświadczał do nauki fizyki niszczenie, gdyż nie ma komu zająć się jego uporządkowaniem i konserwacją. Dzieje się to w okresie kiedy rozbudowuje się coraz bardziej szkolnictwo polskie potrzebując tego rodzaju pomocy naukowych i odczuwa jeszcze duży ich brak.

Na pewno wiele szkół przyjęło by powyższy sprzęt z wielką radością i wdzięcznością, gdyż ułatwiło by to naszej młodzieży naukę. Tymczasem sprawa ta utonęła w biurku jakiegoś biurokraty z działu szkolnictwa CZPO. Poza sprzętem naukowym na terenie zakładów pabianickich, w świetlicy znajdują się 4 wielkie skrzynie książek byle jak składowane. Skrzynie te zawierają 1694 tomów książek z zakresu literatury zawodowej, naukowej i beletrystycznej oraz 8 paczek książek nie rozpakowanych jeszcze, gdyż nadesłanych przez różne wydawnictwa już po zlikwidowaniu szkoły. Około dwóch tysięcy tomów leży bezużytecznie i nikt z nich nie korzysta. W przewidzianej większości są to książki zupełnie nowe, które nie były jeszcze w rękę czytelnika, a przy dalszym się niewątpliwie młodzieży szkolnej. Uważamy, że wydział szkolnictwa CZPO powinien jak najszybciej obudzić się z drzemki i przekazać któreś ze szkół sprzęt, pomoce naukowe i bibliotekę.

Zebranie sprawozdawcze delegatów  
na I Polski Kongres Pokoju

W sali Straży Pożarnej odbyło się zebranie pracowników Prezydium MRN. Na zebranie to przybyli również delegaci pabianicy na Krajowy Kongres Pokoju: ob. mgr. Aurelia Szwałmowa i tow. Zygmunt Kempa.

Delegaci zapoznali zebranych z przebiegiem obrad Kongresu, na którym reprezentowane były wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego.

Następnie tow. Łyskowski, złożył sprawozdanie z realizacji zobowiązań podjętych przez pracowników Prezydium MRN dla uczczenia Kongresu Obrótców Pokoju. Zobowiązania — to po 4 godziny pracy przy robotach ziemnych na nowym stadionie sportowym. Prze-

pracowano 309 godzin, wykopując 93 metry sześciennie ziemi. Przybliżona wartość wykonanych już zobowiązań wynosi około 20 tysięcy zł.

## „Bar Łódzki” już otwarty

Jedyna istniejąca w Pabianicach Gospoda Ludowa Nr 2, prowadzona przez PSS „Spolem” nie mogła sprostać zadaniom. Kuchnia Gospody dostosowana była do wydawania 600 obiadów dziennie, a wydawała do 1000 obiadów. Pabianiczanie z niecierpliwością czekali na uruchomienie drugiej „Gospody”.

W poniedziałek, bieżącego tygodnia po długich przygotowaniach Łódzkie Zakłady Gastronomiczne oddały do użytku społeczeństwu naszego miasta „Bar Łódzki” znajdujący się przy ul. Armii Czerwonej 32.

„Bar Łódzki” może wydawać 200 obiadów dziennie. Możliwość produkcyjne „Baru” wzrosła, jeżeli otrzyma on większe pomieszczenie na magazyn produktów.

Otwarcie w Pabianicach tej

placówki zbiorowego żywienia wprowadza poprawę na tym od cunku. Pabianice, jako znaczny ośrodek przemysłowy, winny jednak otrzymać co najmniej jeszcze 2 gospody, jedną na Starym Mieście, drugą w okolicy Dworca Kolejowego.

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne winny te postulaty zrealizować.

## Oddział 10 PZPB podnosi wyniki produkcyjne

Dnia 22. IX. 1950 r. odbyła się w oddziale 10 PZPB narada wytwórcza.

Oddział plan za miesiąc sierpień, wykonał w 106,1 proc., w tym ekstry 2,5 proc., primy 68,5 proc., sekundy 24,8 proc., braków 4,2 proc.

We wrześniu uzyskano znaczną poprawę jakości produkcji. Ilość wyprodukowanej ekstry wynio-

śła 3,6 proc., primy 74,3 proc., sekundy 18,7 proc., braków 3,4 proc.

Zebrań podjęli następującą uchwałę: „Przyjmujemy skierowane do nas przez oddział 3-4 wezwania do współzawodnictwa długofalowego. Postaramy się żeby oddział nasz podniósł swe wyniki produkcyjne. Będziemy pracować z większym zapałem niż dotychczas”.

Do grupy drugiej należą rolnicy, których przychód wynosi od 140 tys. zł do 180 tysięcy złotych oraz płatnicy podatku obrotowego lub dochodowego w tej samej wysokości. Ci placą za doprowadzenie prądu i instalacje wewnętrzne (przy czterech punktach odbioru) — w zależności od zasobności — od 26.800 do 48.000 złotych.

Do grupy trzeciej należą rolnicy posiadający ponad 280 tys. złotych przychodu. Koszt doprowadzenia i instalacji (przy 5 punktach odbioru) wynosi dla tej grupy od 53.700 do 121.000 złotych.

3 Należność za doprowadzenie prądu i instalację wewnętrzną może być rozłożona na trzy lata. Na jedną ratę dla najbardziej ubogich przypadków będzie 2.250 zł. dla najbogatszych — 20.000 zł.

4 Nikt nie może się uchylić od powszechnego obowiązku doprowadzenia prądu i założenia instalacji wewnętrznych (do posiadanych lub użytkowanych budynków).

5 Też części rolników, którzy placą składki na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy zaliczać się będzie od 10 do 30 procent opłat z tytułu elektryfikacji, z ich wydatków dokonanych na FOR.

6 Instalacje wewnętrzne przeprowadzane są pod kontrolą Państwowych Zjednoczeń Energetycznych wg ustalonych zasad w ramach wyżej podanych opłat.

7 Punkty odbiorcze energii elektrycznej dla motorów o większej sile, mogą być instalowane tylko w spółdzielniach produkcyjnych, SOM, POM i PGR. Ma to na celu uniemożliwienie kłusom w zysku przy wypożyczeniu maszyn.

czas i staniemy na równi z oddziałem 3-4”.

Wzywamy oddziały, które jeszcze planów nie wykonują do przystąpienia do współzawodnictwa międzyoddziałowego, jakie zainicjował oddział 3-4 Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego.

Edward Kamiński  
korespondent z PZPB.

Plan 6-letni przyniesie  
elektryfikację wsi

Do roku 1939 mieliśmy w Polsce zelektryfikowane 1.263 wsi i ok. 5 procent wszystkich gospodarstw rolnych w Polsce. Na dzień 1 stycznia 1950 roku mieliśmy w Polsce Ludowej zelektryfikowanych 11.456 gromad i osiedli wiejskich (w tym cztery i pół tysiąca wsi reelektryfikowanych po zniszczeniach wojennych na Ziemiach Zachodnich). W roku 1955 liczba wsi zelektryfikowanych osiągnie 20.056 czyli 51 procent wszystkich wsi w Polsce. W roku 1955 szesnaście razy więcej wsi, niż przed wojną, posiadać będzie światło i energię elektryczną.

Oto tempo elektryfikacji wsi w Polsce Ludowej.

W przedwojennej Polsce sprawa elektryfikacji wsi posuwała się w żółtym tempie. W roku 1939 produkcja energii elektrycznej wynosiła zaledwie 4 miliardy kWh, co w przybliżeniu na mieszkańca dawało 115 kWh. Zużywaliśmy więc przed wojną energię elektryczną licząc na głowę ludności — cztery razy mniej niż w Czechosłowacji i Francji, siedem razy mniej niż w Anglii lub Niemczech, dziesięć razy mniej niż w Stanach Zjednoczonych, a trzynastą część mniej niż w Szwecji. Taką bazą energetyczną jaką mieliśmy przed wojną w Polsce, nie mogła w żadnym razie stanowić podstawy do masowej i szerokiej elektryfikacji wsi.

W warunkach gospodarki kapitalistycznej zarówno rozmieszczenie elektrowni jak i sieć wysokiego napięcia było zupełnie chaotyczne. Obok okręgów o pozornej (bo wywołanej małym spożyciem) obfitości energii elektrycznej, jak Górny i Dolny Śląsk, Pomorze Szczecińskie, woj. bydgoskie, istniały prawdziwie „pustynie elektryczne”: na ziemi lubuskiej (w trójkącie Gorzów — Poznań — Piła) w 100 km szerokości pasie wzdłuż całej dawnej, z 1939 roku granicy polsko-niemieckiej, na Kujawach (w trójkącie Poznań — Włocławek — Kalisz), na Podla-

po to, aby w długie wieczory zimowe chłopcy mogli zbierać się i radzić nad swym ciężkim losem? Czy po to, aby mogli sięgnąć po postępową gazetę lub książkę, posłuchać radia i dowiedzieć się, że gdzie indziej, w Związku Radzieckim robotnicy i chłopcy wzięli władzę w swoje ręce i coraz lepiej urządzają swe życie? Czy po to, aby dać możliwość dodatkowego zajęcia w drobnym przemyśle i rzemiośle dla 8 milionów ludzi „zbędnych na wsi”? Czy po to, aby kobiecie wiejskiej, tak zapracowanej od świtu do nocy, użyć przez elektryfikację gospodarstwa domowego? Czy po to, aby mało i średniorolnemu chłopu dać nową technikę, umożliwić mu korzystanie z silników, maszyn i urządzeń elektrycznych?

Rzecz jasna, że w warunkach kapitalistycznej gospodarki elektryfikacja wsi nie mogła być masowa, obejmowała tylko najbogatsze wsi i gospodarstwa kułackie, ho to był przecież sprzymierzeniec klasowy wielkich kapitalistów i obszarników, któremu, acz niechętnie, trzeba było ustąpić coś nieco z zysków wyekskawanych z pracy klasy robotniczej oraz mało i średniorolnych chłopów.

W Polsce Ludowej nie ma fabrykantów i obszarników. W Polsce Ludowej zakłady energetyczne stanowią własność narodu, w Polsce Ludowej rozumiemy wielką, społeczną potrzebę elektryfikacji wsi i nie lekamy się miliardowych wydatków potrzebnych na ten cel.

Elektryfikacja wsi, to nie tylko światło elektryczne w chałupie, to przede wszystkim nowe narzędzia produkcji, nowa technika, która zmienia tryb życia chłopów a tym samym zmienia sposób ich myślenia.

System elektryfikacji wsi, który obowiązywał do chwili uchwalenia ustawy o elektryfikacji wsi i osiedli, a więc do dnia 28 czerwca 1950 roku, miał bardzo poważne klasowe braki.

Sposób bowiem finansowania elektryfikacji wsi wyglądał tak, że 30 procent kosztów budowy linii wysokiego napięcia, urządzeń transformatorowych i głównych linii niskiego napięcia pokrywało państwo, 70 procent kosztów pokrywali chłopcy — właściciele gospodarstw.

W tych warunkach przeważnie elektryfikację wsi przeprowadzały gromady zamożne, a zdarzało się nawet niekiedy, że linie wysokiego napięcia budowano tak, aby omijały wsi biedniejsze, „które i tak — jak mówiono — nie zapłacą”. Dlatego też w 10.290 gromadach zelektryfikowanych po wojnie mamy 340 tysięcy abonentów, podczas gdy powinno ich być ok. 960 tysięcy.

Ten stan rzeczy radykalnie zmieniła ustawa o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli z dnia 28 czerwca 1950 roku.

Zasady jej są następujące:  
1 Zwiększona została pomoc państwa przy elektryfikacji wsi do wysokości 62 procent całkowitych kosztów elektryfikacji wsi łącznie z urządzeniami odbiorczymi wewnątrz budynków. Przeciętne koszty elektryfikowania jednej wsi wynoszą ok. 5.760.000 złotych, obciążenia chłopów z tytułu elektryfikacji wynosić więc będą około 2.190.000 złotych, resztę pokrywa państwo z funduszy inwestycyjnych.

2 Użytkownicy budynków we wsi objętej elektryfikacją dzielą się w zasadzie na 3 grupy:  
Do grupy pierwszej należą bezrolni chłopcy, robotnicy mieszkający na wsi oraz właściciele bądź użytkownicy gospodarstw rolnych o przychodowości (przwy podatku

Włocławek — Kalisz), na Podla-





# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 27 września 1930 r.

### PAŁKI GUMOWE W RUCHU

W kilku miejscowościach na Górnym Śląsku, a m. in. w Katowicach, Czeladzi, Dąbrowie Górniczej i innych, doszło do burzliwych wystąpień, w czasie których bezrobotni usiłowali atakować policję.

„Niespokojne żywioły rozpędzono pałkami gumowymi”. („Kurier Łódzki”).

### SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI

Zredukowana przed niedawnym czasem nauczycielka Zenobia Zaleska położyła się w zamierzonej samobójczym na szynach kolejowych na linii Germanów — Iwanie Puście. Koła lokomotywy uciły jej głowę.

### BRAK MIEJSC W SZKOŁACH

Z terenu całej Polski nadchodzą wiadomości o braku miejsc w szkołach — dla dzieci najmłodszych roczników.

Według obliczeń komisji powstaniego nauzczenia kilkadziesiąt tysięcy dzieci siedmioletnich — pozostać musi poza szkoła. — Niestety — pisał „Kurier Łódzki” — kryzys nie pozwala na wzniesienie nowych gmachów szkolnych.

### ŚMIERĆ POD POCIĄGIEM

Wczoraj, o godzinie 11 wieczorem — na torze kolejowym, wiodącym

do Opatówka zmaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, zamaskowane przez pociąg. Tuż obok miejsca wypadku leżały podarte uprzednio przez samobójcę dokumenty, z których jednakże nie udało się odczytać nazwiska. Wśród podartych w strzępki papierów znajdują się skrawki różowej legitymacji bezrobocia.

### SIEDENNAŚCIE WYKOŃCZALNI NIE PRACUJE

W dniach od 14 do 21 września 1930 roku — siedemnaście wykończalni na terenie okręgu łódzkiego zawieszło zupełnie pracę. W okresie tym ogółem pracowało 20 firm — zatrudniających 4.621 robotników, co stanowi zaledwie 35 procent możliwości produkcyjnych. „Z urlopów w tym czasie korzystało 25 robotników — pisze „Kurier Łódzki”.

### GORKIE SŁOWA...

42-letni Franciszek Szurek, mieszkaniec Brzezina, powiesił się na drzewie rosnącym tuż obok szosy. Szurek przed popełnieniem samobójstwa — przybił do drzewa kartkę z napisem: „S... na ten świat”.

Przybyła na miejsce policka skonfiskowała oryginalny plakat. Jak ustaliło dochodzenie władz śledczych — Szurek, będąc od dłuższego czasu bez pracy, znajdował się w skrajnej nędzy.

### Ze sportu

## Na marginesie porażki pięściarzy Bawełny w Koszalinie

Mineło już kilka tygodni od rozpoczęcia walk o wejście do drugiej ligi bokserkiej. Rozgrywki te, trzymające w napięciu wielkie rzesze miłośników tego sportu, dla łódzkiej Bawełny ubiegającej się o ten awans miały do niedawna przebieg pomyślny. Nie tak dawno przeloc wrocławską Gwardia wyjechała z Łodzi pokonana 6:10, a forma łódzkich pięściarzy nie wroszyła w najbliższym czasie, jakiejś przykrej niespodzianki. Tymczasem stało się inaczej...

Ostatnio pięściarze Bawełny bawili w Koszalinie i powrócili pokonani w dość wysokim stosunku 5:11. Jak się to mogło stać? Na pytanie to szuka zapewne odpowiedzi wielu sportowców łódzkich, toteż postaramy się na podstawie relacji kierownictwa drużyny łódzkiej odsonić tajemnicę tej niespodziewanej porażki.

— Sędziowie punktowi — mówi nam jeden z naszych rozmówców — nie zawsze wydawali werdykty zgodne z przebiegiem walk na ringu.

— Nie mamy żadnych zastrzeżeń co do wyników w waga: piórkowej, lekkiej, a nawet w półśredniej, ale wyraźnie skrzywdzono w Koszalinie Szczepkiewicza, który stoczył w wadze średniej najładniejszą walkę i wygrał z Wierzbowiczem różnicą przynajmniej 3 punktów. Zwy

— Regulamin mówi bowiem wyraźnie, że mecze ligowe i o wejście do ligi muszą być punktowane przez 3 sędziów a w Koszalinie pomimo naszego protestu sędziowało na punkty, opierając się na regulaminie PZB z 1947 r. tylko 2 sędziów i to na... zmianę, co jest obecnie niedopuszczalne.

Tyle dowiedzieliśmy się od kierownictwa Bawełny. W tym wszystkim kimżwi nas najbardziej to, że de legat Wydziału Spraw Sędziowskich PZB ob. Urbaniak z Poznania bawiący w Koszalinie nie miał do tej pory czasu na dokładne przestudiowanie regulaminu PZB z 1950 r. i pozwolił na to, aby mecz był sędziowany według przepisów sprzed kilku lat.

## Zakończenie mistrzostw lekkoatletycznych ZSRR

MOSKWA — W Kijowie zakończyły się indywidualne i drużynowe mistrzostwa Związku Radzieckiego w lekkoatletyce, w których uczestniczyło ponad 700 najlepszych zawodników i zawodniczek. W czasie kilkunastodniowych zawodów lekkoatletyki ustanowili 6 nowych rekordów ZSRR.

Najbardziej atrakcyjną konkurencją w ostatnim dniu mistrzostw był bieg na 10.000 m, w którym czterech zawodników uzyskało wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu ZSRR — 30:26,8, należącego do Popowa. Po zwycięstwie w biegu zwyciężył Siemienow Leningrad w doskonałym czasie 30:07, wyprzedzając Wana. Trzecie miejsce zajął Kazanec, przed Popowem.

W pozostałych konkurencjach tytuły mistrzostw zdobyli:

sztafeta 4x400 m — reprezentacja Armii — 3:16,6; sztafeta kobiet 4x200 m — Dynamo — 1:41,2; 10-bój — Lipp — 7,319 pkt.

## Najbliższe mecze ligowe

Terminarz zawodów ligowych na dzień 1 i 8 października uległ zmianie wobec wyjazdu do Czechosłowacji zawodników CWKS, Ognia i poznańskiego Kolejarza. Obecnie przedstawia się on następująco:

1. X. Kolejarz (Warszawa) — Związkowiec (Kraków); Unia (Chorzów) — Związkowiec (Poznań); EKS Włókniarz — Budowlani (Chorzów).

8. X. Gwardia (Kraków) — Budowlani (Chorzów); Związkowiec (Kraków) — Unia (Chorzów); Kolejarz (Warszawa) — Górnik (Radlin).

## Na odbudowę Warszawy

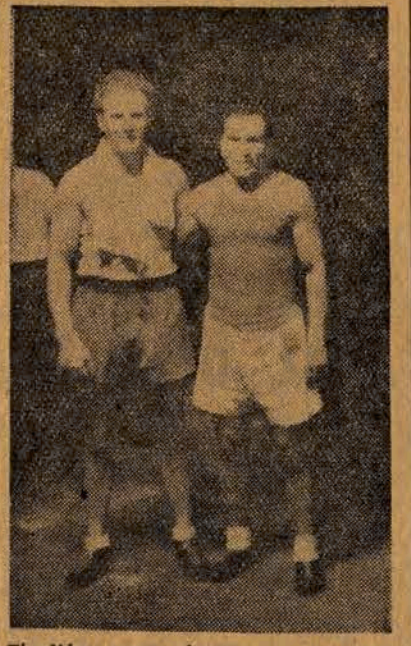
W dniu 9 września br. na boisku przy ul. Niciarnianej 3 reprezentacja Państwowego Teatru Lalek „Pionki” i ZPB im. Dubois rozegrały mecz w piłkę nożną. Zwycięstwo odnieśli „lalkarze” w stos. 6:0. Dochód z imprezy w kwocie zł 6.279 — przekazano na odbudowę Warszawy.

## Zebrań lekoatletów

W piątek o godzinie 17 w sali konferencyjnej ORZZ odbędzie się zebranie poświęcone omówieniu dotychczasowej działalności ŁOZLA. Oprócz tego na zebraniu poruszone zostaną wszystkie sprawy dotyczące tej gałęzi sportu w Łodzi.

Ze względów zdrowotnych, na zebraniu tym nie powinno zabraknąć ani jednego z tych działaczy czy zawodników, którym rozwój lekkoatletyki w Łodzi leży prawdziwie na sercu.

## Z turnieju ŁOZB



Finałiści wagi ciężkiej — od lewej Jędrzyk (Poznań) i Jaskóła (Łódź). Zdobywca II miejsca Jędrzyk otrzymał nagrodę „Głosu Robotniczego” — parę pięknych rękawic bokserkich.

## Co usłyszymy przez radio

Program na środę 27 września 1930 roku.  
5.00 Początek audycji. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.10 Polskie melodie ludowe. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Polska pieśń masowa. 8.55 Audycja szkolna dla klas V — VII „Nieuchwytna dziewczynka”. 9.15 Radziecka muzyka rozrywkowa. 9.50 Audycja poetycka dla szkół. Wiersze Władysława Broniewskiego. 10.10 Utwory polskich kompozytorów. 10.55 Koncert dla szkół. 11.35 Utwory klasycystów włoskich i francuskich. 11.50 Głos mądrych kobiet. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 „Na świętą nutę”. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych „Czarodziejski skrzydełek”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Muzyka radziecka.

17.05 Radiowa skrzynka techniczna. 18.00 „Knock-out” — opowiadanie Włodzimierza Bill-Bielocerkowskiego. 18.20 „Na muzyczne fale”. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. 19.15 Felieton literacki. 19.30 Głos mądrych kobiet. 19.40 Polskie pieśni masowe. 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 20.40 „Je mielian Iwanowicz Pugaczew” poga danka. 21.00 Koncert Chopinowski gra Władysław Kędra. 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 Aria i pieśni kompozytorów francuskich. 22.20 Odpowiedzi „Fali 49”. 22.30 „Na dobranoc”. 23.00 Ostatnie wiadomości.

RADIO MOSKWA  
Moskwa 1935 m, 1734 m, 433,6 m, 49,75 m, 31,38 m.  
6.45 Wład. i progr. dnia. 9.00 Przegąd Komson. Prawdy. 10.00 Przegąd prasy centr. 13.45 Progr. dnia 21.30 Ost. wiad.

## Czy przeprowadzasz już zaprawę do tegorocznych Marszów Jesiennych?

Sprawdźmy rozwój i upowszechnienia sportu w Polsce Ludowej stały się organizowane na terenie miast i wsi imprezy i akcje masowe. Jedną z takich imprez są zbliżające się Marsze Jesienne organizowane pod hasłem „Maszerujemy szlakiem zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego” organi zowane rokrocznie w ramach Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w rocznicę bitwy pod Lenino (12.X. 1943 r.)

Zgodnie z wytycznymi GKKE Marsze Jesienne winny być przeprowadzane w ciągu miesiąca października. Zasadniczy termin wyznaczono na 15 października.

Celem podniesienia atrakcyjności zawodów do Marszów Jesiennych wprowadzono wspólną wodniczo tak indywidualnie jak i zespołowo, toteż sądzimy, że wszystkie nasze koła sportowe myślą już poważnie o tej pięknej imprezie i przystąpiły już do treningów. Na starcie tegorocznych Marszów Jesiennych nie może zabraknąć ani jednego sportowca z miast i wsi.

Pamiętajcie, że tegoroczne Marsze Jesienne organizowane są w chwili, gdy naród nasz rozpoczął realizację Planu 6-letniego, gdy na całym świecie trwa zacięta walka o pokój, gdy ludy kolonialne budzą się do samodzielnego bytu. Tegoroczne Marsze Jesienne winny stać się jeszcze jedną potężną manifestacją dorobku naszego sportu i kultury fizycznej, oraz nierozważalnej więzi łączącej klasę robotniczą z odrodzonym naszym sportem.

## Udany popis sekcji jeździeckiej LZS z Wolborza

W niedzielę na stadionie „Związkowca” odbyły się pierwsze w Piotrkowie po wojnie zawody konne. Zorganizował je Ludowy Zespół Sportowy z Wolborza, który chyba jako jedyny w kraju posiada własną sekcję jeździecką. Sekcja ta korzysta z koni z Państwowej Stajni Ogierów w Bogusławicach i mimo tego, że okres pracy sekcji trwa dopiero dwa miesiące, osiągnięto już dobre wyniki o czym przekonał się w niedzielę.

Impreza obejmowała szereg konkurencji a więc: konkurs hipiczny lekki, konkurs hipiczny ciężki, bieg myśliwski oraz szereg pokazów których celem było zapoznanie publiczności z walorami fizycznymi ogierów półkwi arabskiej i angielskiej oraz anglo-arabów.

Popisy niedzielne wykazały, że jeźdźcy z Ludowego Zespołu Sportowego w Wolborzu dobrze opanowali technikę jazdy i potwierdziły wysoką wartość koni. Konie mimo różnokrotnego terenu pokonywały bez trudu przeszkody.

Ciekawej tej imprezie przyglądało się 5 tysięcy publiczności.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

**Redakcja**  
KOLEGIUM REDAKCYJNE  
Telefony:  
Redaktor naczelny 216-14  
Zastępca red. naczelnego 216-23  
Sekretarz odpowiedzialny 216-05  
Dział partyjny 216-19  
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 216-42  
Dział muścaci 223-28  
Dział mleczki i sportowy 224-21  
wewn. 8 i 11  
Dział ekonomiczny 218-11  
Dział polityczny 224-21  
wewn. 6  
Redakcja nocna 172-31

**Kolportaż**  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22  
Administracja 220-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104, tel. 111-53 i 114-75  
Wydawca RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.  
Przenumeratę przyjmują P.P.E. „Ruch” na koncie P.K.O. Nr. VII-1832.

## TEATRY

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27)  
Dziś, o godz. 19.15, „Sprawa Pawła Eszteraga” A. Gergely. Znizki ważne.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY** (ul. Obronców Stalingradu 21, tel. 150-36)  
Dziś dwa przedstawienia, o godz. 16.30 i 19.15, „Wielki człowiek do małych interesów”. Wszystkie bilety sprzedane.

Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY** (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)  
Środa, dn. 27 września 1930 roku, o godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.

**TEATR „PINOKIO”**  
Środa, dnia 27 września 1930 r., teatr nieczynny — wyjazd zespołu na Śląsk.

**TEATR „ARLEKIN”**  
Środa, dnia 27 września 1930 r., godz. 17, widowisko pt. „Sambo i lew”. Kasa czynna codziennie od godz. 10.

**TEATR LETNI „OSA”** (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)  
Godz. 19.30 „Śluby murarskie” czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Ostatnie dni! Środa, dn. 27 IX, o godz. 19.15 „Córka pani Angot”. Znizki ważne.

**PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI** (ul. Jaracza 2)  
Środa, dn. 27 września br. o godz. 19.30, „Sen o Goldfadenie”, dramatyzacja i reżyseria Jakuba Rothauma.

## KINA

**ADRIA dla młodzieży** (Stalina 1)  
„Urwis Gawroche” dod. „Jedna z wielu” godz. 16, 18, 20.  
(Dla dzieci powyżej lat 8).

**BAŁTYK (Narutowicza 20)**  
„Orzeł Kaukazu”, II seria, dod. „Wielki Budowniczy Matwiej Kozakow”, godz. 16, 18, 20. (Dla młod. powyżej lat 12).

**BAJKA (Franciszkańska 31)**  
„Piotr I” I seria dod. „Boks” godz. 18, 20.  
(Dla młodzieży powyżej lat 12).

**GDYNIA (Daszyńskiego 2)**  
„Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 36” (Kronika Nr 39-50, „Łyżwiarze”, „Skarby Górnej Szwecji”, „Listopad w Suchumi”), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

**HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.**  
MUZA (Pabianicka 178)  
„Milczenie jest złotem”, dod. „Wietrzeźnik skal”, godz. 18, 20.  
Dla młodzieży niedozwolony.

**POLONIA (Piotrkowska 67) —**  
„Pragnienie”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr. 7-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30. Dla młod. od lat 14).

**PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76)**  
„Jan Rohacz z Dube”, dod. „Przebieg sportowy Nr 3-50”, godz. 18, 20. (Dla młod. powyżej lat 14).

**REKORD (Rzgowska 2)**  
„Maskarada”, dod. „Człowiek z góry wysokiej”, godz. 18, 20.  
Dla młod. powyżej lat 12.

**ROBOTNIK (Kilńskiego 178)**  
„Dni i noc” dod. „Ciemiak” — godz. 18, 20. (Dozwolony dla dzieci powyżej lat 8).

**ROMA (Rzgowska 84)**  
„Stiepan Razin” dod. „Z przeszłości ziemi”, godz. 17.30, 20.  
(Dla młod. powyżej lat 12).

**SYLOWY (Kilńskiego 128)**  
„Dwaj panowie F” dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20. (Dla młod. powyżej lat 12).

**ŚWIT (Bałucki Rynek 2).** „Nasz chleb powszedni”, dod. „Ama-Ata”, godz. 17.30, 20.  
(Dla młod. powyżej lat 12).

**TECZA (Piotrkowska 108)**  
Nieczynne.

**TATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie).** „Lichwiarz Gobseck”, dod. „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.  
(Dla młod. powyżej lat 12).

**WISLA (Daszyńskiego 1).** „Orzeł Kaukazu”, II seria, dod. „Grzybska Szkół Zawodowych w Warszawie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.  
(Dla młod. powyżej lat 12).

**WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)**  
„Dziewczyna ze Słowacji”, dod. „Świat Młodych” Nr. 12, godz. 16, 18, 20.  
(Dla dzieci powyżej lat 10).

**ZACHĘTA (Zgierska 26)**  
„Dwie brygady” dod. „Korea”, (Dla dzieci powyżej lat 7).

„Jakim szczęściem jest świadomość, że nasza praca jest tak bardzo potrzebna ojczyźnie” — mówi P. Podzarow, górnik radziecki, stachanowiec i racjonalizator, którego życie, praca i osiągnięcia są treścią książeczki, wydanej ostatnio przez „Bibliotekę Przdowników Pracy”.

Żadne słowa nie mogłyby lepiej scharakteryzować Podzara, niż ta własna jego wypowiedź, wypowiedź człowieka, dla którego praca jest sprawą dumy i honoru, górnika czującego się współgospodarzem swojego kraju, w pełni odpowiedzialnego za jakość i szybkość produkcji — jednego z wielu wspaniałych radzieckich ludzi. Nie po tym jednak co powiedzieli, lecz po tym czego dokonali i co zrobili poznaje się i ocenia ludzi.

Książka S. Ułina napisana prosto, żywo i ciekawie, opowiada o dziecinstwie Pawła (ojciec jego był górnikiem w prywatnej kopalni węgla), o tym, jak w latach kolektywizacji wsi rosyjskiej został tra ktorzysta, wstąpił do Komsomolu, a następnie zaczął pracować w kopalni. Podzarow początkowo pracuje jako maszynista przy odwadnianiu, jednak najbardziej interesuje go zawód rebacza. Po krótkim przeszkoleniu zaczyna pracować jako samodzielny rebacz. Z czasem zostaje kierownikiem brygady komsomolskiej.

Z każdym dniem Paweł nabywa coraz więcej doświadczenia, uczy się dużo i wytrwale, na kursach i

w kopalni, na naradach produkcyjnych i zebraniach partyjnych. Coraz lepiej organizuje pracę, zwiększa ciągle jej wydajność.

Wojna przerywa pokojową pracę Zagłębia Donieckiego. Paweł zostaje ewakuowany wraz z całą załogą kopalni na Urals do Kizelowskiego Zagłębia Węglowego. Poznaje szybko miejscowe warunki pracy i staje do współzawodnictwa z najznakomitszymi rebaczami. Górnikom w ich codziennym trudzie pomaga organizacja partyjna, ucząc, radząc. W ciężkich latach wojny kraj potrzebuje dużo węgla, wzmaga się tempo produkcji. Kopalnia, w której pracował Podzarow, mimo dużego wysiłku załogi, nie mogła sprostać stojącym przed nią zadaniom. Podzarow wniósł bez przerwy jak podnieść wydajność pracy, zwiększyć produkcję kopalni. Wreszcie któregoś dnia wpada na prosty a genialny pomysł.

Podzarow pracował przy wyrobie pochylni. Wykonał, albo jak mówią górnicy „pedzie pochylnię” w twardej pokładzie węglowym jest niełatwą sprawą. Metodą jaką „pedzono” pochylnię dawniej polegała na wykonywaniu jej z dołu w górę, według wzniesienia pokładu. Odbijając węgiel, rebacz trzymał niemal na wysokości głowy młotek mechaniczny, do chwili, póki nie przebił wyrobiska o średnicy półtora metra. Pracując w ten sposób można

było przebić w ciągu zmiany do 2 metrów.

Podzarow zastosował nowy system wyrobienia. Wykorzystując niejednorodną budowę pokładu, składającego się z trzech, o różnej twardości warstw węgla, wykonywał w dolnej miękkiej warstwie przy szeregu pomocniczych operacji długi, do 10 m, sięgający wręb. Następnie przecinał stropową miąższ pokładu węgla do pełnego przekroju wyrobiska, wyrabując w ten sposób coś w rodzaju komory, o wielkości pozwalającej górnikowi swobodnie się poruszać. Po dokonaniu tych czynności Paweł „nacierał na węgiel”, rozbijając w ten sposób najtwardsze warstwy z góry w dół. Pokłady pozbawione oparcia przedko pękały i kruszyły się. W ciągu jednej zmiany, stosując po raz pierwszy nową metodę, Podzarow wykonał 10 norm.

O sukcesie dowiedzieli się cała kopalnia. Do Pawła wrócili się najbliżsi koledzy z prośbą o zapoznanie ich z nowym systemem. Następnie osiągnięcia Podzara zainteresowały się sąsiednie kopalnie, później cały kraj. Po przedyskutowaniu, na specjalnie w tym celu zwołanym posiedzeniu Komitetu Obwodowego Partii w sprawie zwiększającej metody pedzenia pochylni, powzięta została uchwała o szybkim rozpowszechnieniu tego systemu na wszystkich kopalniach. W akcji popularyzatorskiej brał udział sam Podzarow, który wygłosił wiele wykładów. Jeden z

## Paweł Podzarow - twórca systemu (głębokiego wrębu \*)